

Popularność narracji spiskowych w Polsce czasu pandemii COVID-19

Raport z reprezentatywnych badań sondażowych

Franciszek Czech, Paweł Ścigaj

Kraków, czerwiec 2020

Raport przygotowany na podstawie badań sfinansowanych przez Uniwersytet Jagielloński w ramach konkursu SocietyNow! stanowiącego część programu Uczelnia Badawcza – Inicjatywa Doskonałości.



Cytowanie: F. Czech, P. Ścigaj, *Popularność narracji spiskowych w Polsce czasu pandemii COVID-19. Raport z reprezentatywnych badań sondażowych*, Kraków 2020,
<http://www.ism.uj.edu.pl/wp-content/uploads/2020/07/covid-narracje-spiskowe.pdf>

Spis treści

Wstęp	3
Narracja spiskowa i pojęcia pokrewne - nota definicyjna	4
Nota metodologiczna	7
Skłonność do akceptacji narracji spiskowych i jej przemiany	8
Globalne i lokalne narracje spiskowe dotyczące COVID-19 – analiza ogólna	18
Narracje spiskowe dotyczące COVID-19 a poparcie dla ugrupowań i partii politycznych ..	28
Wnioski.....	35
Literatura.....	37

Wstęp

Do symptomatycznych cech dyskursu publicznego okresu pandemii COVID-19 – zarówno w Polsce, jak i w innych krajach – należy wielokrotnie powtarzane stwierdzenie, że aktualna sytuacja sprzyja szerzeniu się fałszywych informacji i teorii spiskowych. Fakt, że w przestrzeni publicznej dostrzega się takie zjawisko, stanowi impuls do podjęcia badań, które pozwoliłyby precyzyjniej określić poziom popularności różnych przekonań o charakterze spiskowym w społeczeństwie polskim w sytuacji bezprecedensowego globalnego kryzysu. Biorąc to pod uwagę, w niniejszych badaniach postawiono dwa kluczowe pytania badawcze:

- Jak w okresie pandemii zmieniła się ogólna skłonność do akceptacji narracji spiskowych?
- W jakim stopniu akceptowane są w Polsce różne narracje spiskowe związane z pandemią COVID-19?

Raport składa się z czterech rozdziałów. Pierwsze dwa – mniej obszerne niż pozostałe – mają charakter wprowadzający. Omówiono w nich kluczowe dla pracy pojęcia, w tym koncepcję narracji spiskowych, oraz przedstawiono najważniejsze informacje na temat przeprowadzonych badań. Rozdział trzeci przedstawia wyniki badań dotyczące ogólnej skłonności do akceptacji narracji spiskowych w zestawieniu z danymi uzyskanymi w latach wcześniejszych. W rozdziale czwartym natomiast zaprezentowane zostały dane dotyczące popularności poszczególnych narracji spiskowych z podziałem na narracje globalne i lokalne (specyficznie polskie).

Narracja spiskowa i pojęcia pokrewne - nota definicyjna

W języku potocznym, zwłaszcza w kulturze popularnej i dyskursie publicystycznym, pojęcie teorii spiskowych zyskało ogromną popularność. Jednocześnie, z powodu jego niejednoznaczności i niezgodności z coraz powszechniej akceptowanymi w naukach społecznych założeniami paradygmatycznymi, wśród badaczy akademickich pojawiła się tendencja do szukania alternatyw dla tego pojęcia (Zob. Czech 2015: 73-101). Przykładem takich poszukiwań jest zaproponowane przez Petera Knighta (2000) pojęcie kultury spiskowej oraz wprowadzone przez Mirosława Koftę pojęcie stereotypu spiskowego (Zob. np. Kofta, Sędek 2005). W tym raporcie kluczowe jest pojęcie narracji spiskowych, przez które rozumie się *wszelkie wypowiedzi – zarówno fałszywe, jak i prawdziwe – wyrażające przekonanie, że wbrew wpływowym opiniom i oficjalnym stanowiskom kluczowe informacje dotyczące spraw publicznych pozostają ukryte w wyniku niejawnych działań osób lub grup współpracujących ze sobą w celu osiągnięcia korzyści kosztem interesu całej zbiorowości.*

Należy wyraźnie zaznaczyć, że w przeciwieństwie do potocznego rozumienia teorii spiskowych nie zakłada się tu, że narracje spiskowe są z założenia fałszywe. W wielu przypadkach wiedza z zakresu nauk społecznych nie pozwala jednoznacznie zweryfikować prawdziwości poszczególnych twierdzeń dotyczących na przykład pochodzenia koronawirusa. Utrzymanie kryterium fałszywości mogłoby prowadzić do badawczego namysłu jedynie nad tymi przekonaniem o spiskach, które arbitralnie uznaje się za fałszywe. Tymczasem najistotniejsze jest to, że opowieści te, bez względu na to czy są zgodne z prawdą, czy nie, mają ogromny wpływ na rzeczywistość, ponieważ stanowią wyraz głębokiej nieufności do całej sfery publicznej bądź do wybranych aktorów politycznych i jako takie kształtują zachowania polityczne (na przykład decyzję o nieuczestniczeniu w wyborach albo poparcie partii radykalnej czy antysystemowej).

Drugą cechą wartą komentarza jest to, że narracje spiskowe powstają w kontrze do wpływowych i oficjalnych narracji. Wynika to stąd, że narracje spiskowe uznają także inne narracje – a w szczególności te należące do tzw. głównego nurtu – za element spisku. Czasami

twierdzi się, że rezygnacja przez badacza *a priori* z określenia, czy dane twierdzenie jest fałszywe (a zatem czy mamy do czynienia z teorią spiskową), skutkuje zrównaniem statusu wyjaśnień oficjalnych i alternatywnych. W konsekwencji uważa się, że wszystkie wyjaśnienia np. zamachów z 11 września 2001 roku można traktować jako różne teorie spiskowe, rozmywając w ten sposób zakres pojęcia i relatywizując nadmierną skłonność do dostrzegania wszędzie spisków. Zgodnie z takim rozumowaniem teorią spiskową jest przekonanie, że rząd Stanów Zjednoczonych zorganizował zamach albo przynajmniej miał wiedzę o planowanych atakach, ale twierdzi się, że brak kryterium fałszywości każe za teorię spiskową uznać również twierdzenie, że Bin Laden i Al-Kaida odpowiadają za zamachy (wszak nikt nie zaprzecza, że zorganizowali spisek). Jednak różnica między tymi dwoma potocznymi wyjaśnieniami polega na tym, że zwolennicy twierdzenia, iż to tak naprawdę rząd Stanów Zjednoczonych stoi za zamachami, twierdzą jednocześnie, że oficjalna narracja o Al-Kaidzie jest częścią spisku mającą odwrócić uwagę od prawdziwych przyczyn i w tym sensie podważają oficjalną narrację. Tę cechę narracji spiskowych trudno jest zoperacjonalizować i za każdym razem wychwycić w badaniach, ale pozwala ona wyraźnie odróżnić narracje spiskowe od innych narracji politycznych. W narracji o tym, że za zamachami z 2001 roku stoi Al-Kaida nie ma analogicznych twierdzeń, że odmienne stanowisko jest częścią spisku. W tym sensie narracje spiskowe wyrażają podejrzenia na dwóch różnych poziomach: na pierwszym poziomie zakłada się, że ktoś uczynił coś nikczemnego, a na drugim poziomie zakłada się, że oficjalna narracja jest próbą ukrycia prawdy.

Trzecią cechą wymagającą komentarza jest znaczenie „spisku” w koncepcie narracji spiskowej. Niektórzy krytycy pojęcia teorii spiskowej twierdzą że konieczne jest precyzyjne określenie, czym jest spisek. Niemniej jednak pojęcie to funkcjonuje jako synekdocha i symbolizuje wszystkie działania na szkodę danej grupy niszczące ustalony porządek społeczny. Bardziej szczegółowo właściwości stosowanego tu pojęcia narracji spiskowych omówione zostały w innym miejscu (Por. Czech 2015:123-129; Czech 2019).

Dodajmy jeszcze, że wprowadzenie pojęcia narracji spiskowej nie doprowadziło do całkowitej rezygnacji z pojęcia teorii spiskowych. Chociaż technicznie rzecz biorąc ma ono węższy zakres i oznaczać może tylko te narracje spiskowe, które są fałszywe, to stosowane jest również z powodów konwencjonalnych, jako aproksymatywny synonim zrozumiały dla szerszego grona odbiorców. Jednocześnie pojęcie narracji spiskowych jest powiązane z

pozostałymi przywołanymi pojęciami. Określa ono znarratywizowaną formę stereotypu spiskowego wskazującego kolektywnego wroga i jednocześnie cementującego tożsamość zbiorową. Z drugiej strony poszczególne narracje współtworzą uniwersum kultury spiskowej danego społeczeństwa.

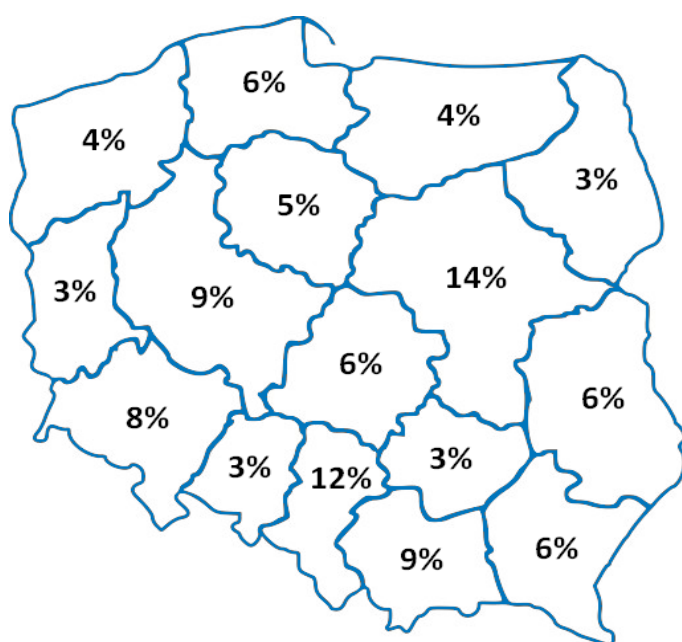
Konsekwencją takiego ułożenia kategorii narracji spiskowych na mapie pokrewnych pojęć jest odejście od myślenia w kategorii zmiennej zerojedynkowej. W potocznym rozumieniu teorie spiskowe traktowane są jako specyficzny atrybut stosunkowo wąskiej i wyraźnie odrębnej grupy osób (wierzących w niestworzone rzeczy „oszołomów”): albo ktoś wierzy w teorie spiskowe i jest owładnięty paranoją polityczną, albo nie. W przeciwieństwie do takiej perspektywy, tutaj proponuje się logikę wielowartościową i traktuje się zinternalizowanie spiskowych schematów interpretacyjnych i skłonność do wiary w narracje spiskowe jako cechę, która może występować w różnym nasileniu. Widoczne jest w tym przypadku podobieństwo do stereotypów, które stanowią mechanizm występujący powszechnie i mający swoje funkcje (m.in. redukcja złożoności poznawczej). Natomiast w pewnych sytuacjach przybierają skrajnie intensywną postać, która może utrudniać funkcjonowanie społeczne i jednocześnie być niebezpieczna dla innych jako mechanizm podtrzymujący głębokie uprzedzenia. Co więcej, nasilenie to może się zmieniać w czasie między innymi w zależności od czynników sytuacyjnych. Przemiany te widać nie tylko na poziomie jednostkowym, ale też na poziomie kulturowym, gdzie, jak wynika między innymi z analiz przywołanego już Knighta (2000), w pewnych okresach można dostrzec wzrost znaczenia kultury spiskowej. Omawiając zagadnienie nasilenia narracji spiskowych, należy jeszcze dopowiedzieć, że w proponowanym tutaj modelu zjawiska kontinuum wartości zmiennej nie rozciąga się, jak czasami milcząco przyjmuje się w potocznym rozumieniu teorii spiskowych, od pełnej racjonalności do maksymalnej skłonności do wiary w spiski rozumianej jako swoista irracjonalność. Kontinuum przebiega raczej między pełnym zaufaniem z jednej strony a skrajną podejrzliwością spiskową z drugiej strony. Patrząc w ten sposób, niczym niepokojącym nie jest pojawienie się wartości innych niż 0 na skali internalizacji spiskowych schematów interpretacyjnych, ale trudno też określić wspólny dla różnych przypadków moment, w którym podejrzliwość spiskowa staje się dysfunkcyjna i niebezpieczna.

Nota metodologiczna

W celu odpowiedzi na postawione pytania badawcze przeprowadzono badania sondażowe w formie omnibusowej we współpracy z firmami ABR SESTA i Syno Polska z zastosowaniem techniki CAWI. W badaniach wykorzystano panel on-line na reprezentatywnej grupie Polaków w wieku 18-80 lat. Pomiar został przeprowadzony między 15 a 21 maja 2020 roku. Wzięło w nim udział 1013 respondentów.

Jeżeli chodzi o podstawowe zmienne społeczno-demograficzne, to struktura badanych prezentuje się następująco: 52% badanych stanowiły kobiety, a pod względem wieku osoby w wieku 18-34 lat stanowiły 29% badanych, 35-54 lat 36%, a w wieku powyżej 55 lat 35%. Wykres 1. przedstawia strukturę badanych ze względu na zamieszkiwane województwo:

Mapa 1. Rozkład badanych ze względu na województwo



Należy jeszcze podkreślić, że niniejszy raport ma charakter wstępny i prezentuje jedynie podstawowe statystyki opisowe.

Skłonność do akceptacji narracji spiskowych i jej przemiany

Punkt wyjścia do omówienia zagadnienia popularności narracji spiskowych w okresie pandemii COVID-19 w Polsce stanowi analiza skłonności do akceptacji ogólnych spiskowych schematów interpretacyjnych w roku 2020 na tle wyników z lat 2014 oraz 2016. Tego zagadnienia dotyczyło jedno ze wskazanych we wstępie pytań badawczych. Do pomiaru tej zmiennej wykorzystano zaprezentowaną w Tabeli 1. skalę internalizacji spiskowego schematu narracyjnego składającą się z siedmiu twierdzeń. Każde z nich odnosi się do założeń obecnych w wielu narracjach spiskowych i dlatego można zakładać, że akceptacja poszczególnych twierdzeń zwiększa prawdopodobieństwo akceptacji poszczególnych teorii spiskowych oraz świadczy o istotniejszej roli spiskowych schematów interpretacyjnych w światopoglądzie respondenta. Przyjęto, że wskaźnikiem silnej skłonności do akceptacji narracji spiskowych (wysokiego stopnia internalizacji spiskowego schematu narracyjnego) jest akceptacja przez respondenta przynajmniej pięciu z siedmiu twierdzeń, natomiast o umiarkowanej skłonności można mówić w wypadku akceptacji od dwóch do czterech twierdzeń. Aby wyciągnąć wnioski na temat zmian, zestawiono uzyskane wyniki z rezultatami odnotowanymi na podstawie tej samej skali w latach 2014 i 2016 i wcześniej już omawianymi w innych publikacjach (Por. Czech 2018).

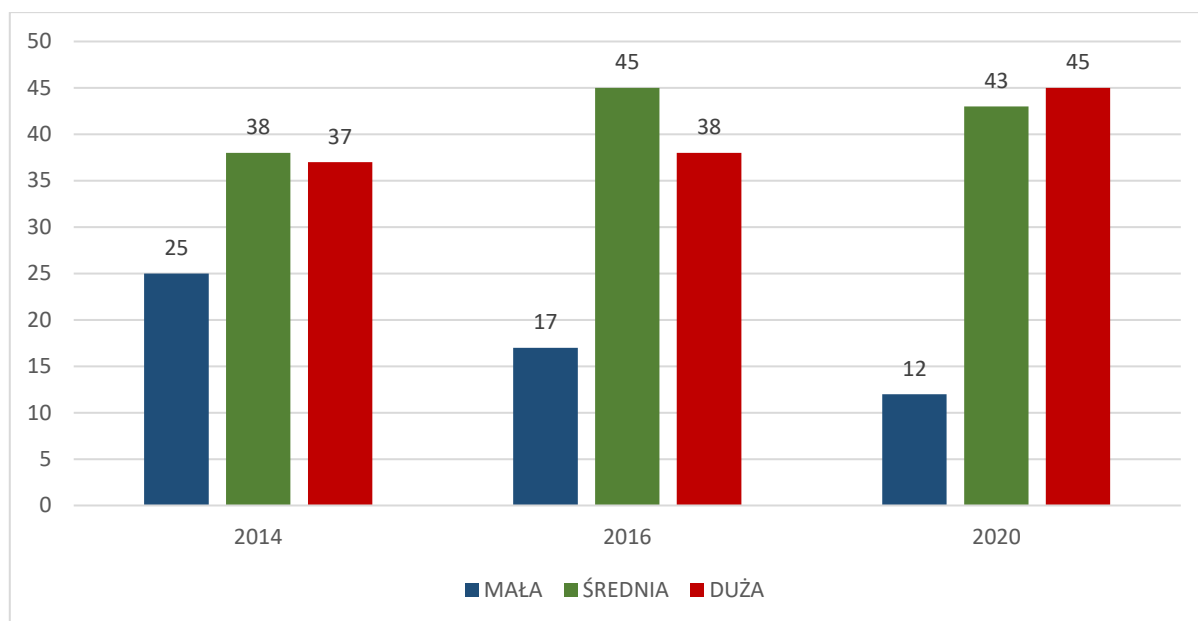
Omawiając zagadnienie ogólnej skłonności do akceptacji narracji spiskowych, ze względu na większą czytelność danych zdecydowano się na prezentację wyników w formie procentowego rozkładu odpowiedzi w poszczególnych kategoriach. Alternatywne rozwiązanie w postaci obliczania średnich wyników na skali internalizacji spiskowego schematu narracyjnego dla poszczególnych grup jest precyzyjniejszym narzędziem, ponieważ bierze pod uwagę również odpowiedzi „trudno powiedzieć” (ambiwalencja świadcząca o braku zdecydowanego odrzucenia danego twierdzenia spiskowego również jest wskaźnikiem akceptacji badanych schematów), które są pomijane przy obliczaniu odsetka badanych zgadzających się z danym twierdzeniem. Niemniej jednak średnie w wypadku dużych grup są zazwyczaj do siebie bardzo zbliżone i trudniej dostrzec różnice pomiędzy analizowanymi kategoriami społecznymi.

Tabela 1. Wskaźniki stopnia internalizacji spiskowego schematu narracyjnego

1. Politycy, podejmując decyzje, zazwyczaj wypełniają zadania wpływowych grup interesów zamiast kierować się dobrem zwykłych ludzi.
2. Pozornie przypadkowe wydarzenia, takie jak kryzysy gospodarcze, zostały tak naprawdę dużo wcześniej starannie zaplanowane.
3. Kluczowe informacje na temat najważniejszych wydarzeń są celowo ukrywane przed obywatelami.
4. Większość korporacji regularnie łamie prawo, przekupuje urzędników i fałszuje dokumenty, aby zwiększyć swoje dochody.
5. Większość wojen wybuchła tylko dlatego, że globalne korporacje mają w tym interes.
6. Najważniejsze decyzje polityczne w Polsce są akceptowane przez agentów obcych służb wywiadowczych.
7. Istnieje jedno tajne stowarzyszenie, które kontroluje wszystko, co dzieje się na świecie.

Słonność do wiary w narracje spiskowe w Polsce rośnie. Taki wniosek można wyciągnąć z analizy wyników badań przeprowadzonych w latach 2014 i 2020. Jak można zaobserwować na wykresie 1., z jednej strony zmniejszyła się o ponad połowę liczba osób cechujących się małą spiskową podejrzliwością (z 25% do 12%) a z drugiej wzrosła liczba osób z silnym natężeniem tej cechy (z 37% do 45%). Pierwszym nasuwającym się wyjaśnieniem trendu wzrostowego w 2020 roku jest pandemia COVID-19. W literaturze przedmiotu znaleźć można sugestie teoretyczne i dowody empiryczne świadczące o tym, że nieprzewidziane problemy (Popper 1993: 103) oraz lęk i poczucie zagrożenia (Grzesiak-Feldman 2016: 66-79) prowadzą do wzrostu popularności teorii spiskowych. Bezprecedensową sytuację kryzysową spowodowaną pandemią można uznać za istotny czynnik przyczyniający się do omawianego trendu, ale na pewno nie wyjaśnia go ona w sposób pełny. Wyjaśnienia jednoprzyczynowe w naukach społecznych na ogół nadmiernie upraszczają analizowane zjawisko. W tym wypadku należy zwrócić uwagę także na inny czynnik, mianowicie ten związany z sytuacją polityczną. Głęboką polaryzację polityczną, nakładającą się na nią wyraźną niespójność wartości (wojny kulturowe) oraz rosnącą intensywność konfliktu politycznego uznaje się za determinanty sprzyjające popularności narracji spiskowych (Hofstadter 2014: 51). W tym kontekście można zakładać, że słonność do akceptacji narracji spiskowych nie wzrosła skokowo w 2020 roku, ale już wcześniej charakteryzowała się trendem wzrostowym. Przewidziane pierwotnie na maj 2020 roku i przełożone na kolejny miesiąc wybory mogły tylko nasilić te trendy.

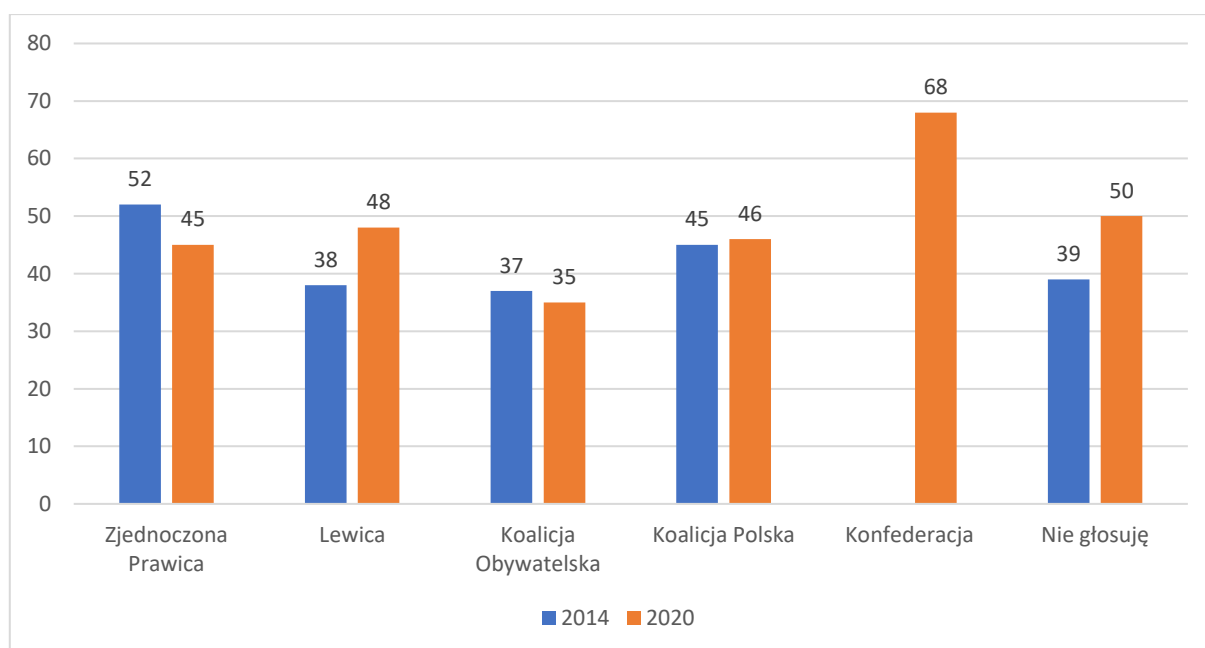
Wykres 1. Ogólna skłonność do akceptacji narracji spiskowych w latach 2014-2020



Pozostając przy zagadnieniu podziałów politycznych, należy zwrócić uwagę na zróżnicowaną skłonność do wiary w narracje spiskowe wśród osób deklarujących poparcie dla różnych partii politycznych. Zdecydowanie najwięcej osób z tego rodzaju skłonnością znaleźć można wśród osób deklarujących poparcie dla Konfederacji (68%). Nie jest to zaskoczeniem w świetle innych badań, z których wynika, że istnieje korelacja między wiarą w teorie spiskowe a antysystemowymi poglądami politycznymi (Zob. Czech 2018). W tym kontekście nie dziwi też spadek tendencji do akceptacji analizowanych narracji wśród elektoratu Zjednoczonej Prawicy, czyli Prawa i Sprawiedliwości oraz Solidarnej Polski i Porozumienia (z 52% do 45%), który można wiązać między innymi z przejściem z długotrwałej i mającej antysystemowy rys opozycji do obozu władzy. W badaniach z 2020 roku na porównywalnym poziomie oscyluje akceptacja spiskowych schematów interpretacyjnych wśród wyborców Zjednoczonej Prawicy, Lewicy (w 2014 roku pomiar dotyczył Sojuszu Lewicy Demokratycznej) i Koalicji Polskiej, czyli bloku stworzonego przez Polskie Stronnictwo Ludowe oraz Kukiz '15 i Unię Europejskich Demokratów (w 2014 roku pomiar dotyczył Polskiego Stronnictwa Ludowego). Wyraźnie niższy pozostaje ten wskaźnik jedynie wśród zwolenników Koalicji Obywatelskiej, czyli koalicji Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej, Inicjatywy Polskiej i Zielonych (35%; w 2014 roku pomiar dotyczył Platformy Obywatelskiej i wyniósł 37%). Należy jeszcze zwrócić uwagę na często pomijaną

kategorię osób deklarujących, że nie będą głosować. Poziom podejrzliwości spiskowej w tej grupie jest niższy jedynie od tego odnotowanego wśród zwolenników antysystemowej Konfederacji i wynosi 50%. Taka sytuacja może wskazywać, że osoby, w których światopoglądzie istotną rolę odgrywają różne przekonania spiskowe, mogą częściej wspierać partie antysystemowe albo wycofywać się ze sceny politycznej, gdzie nie znajdują żadnej partii wartej poparcia.

Wykres 2. Odsetek osób z silną internalizacją narracji spiskowych w latach 2014 i 2020



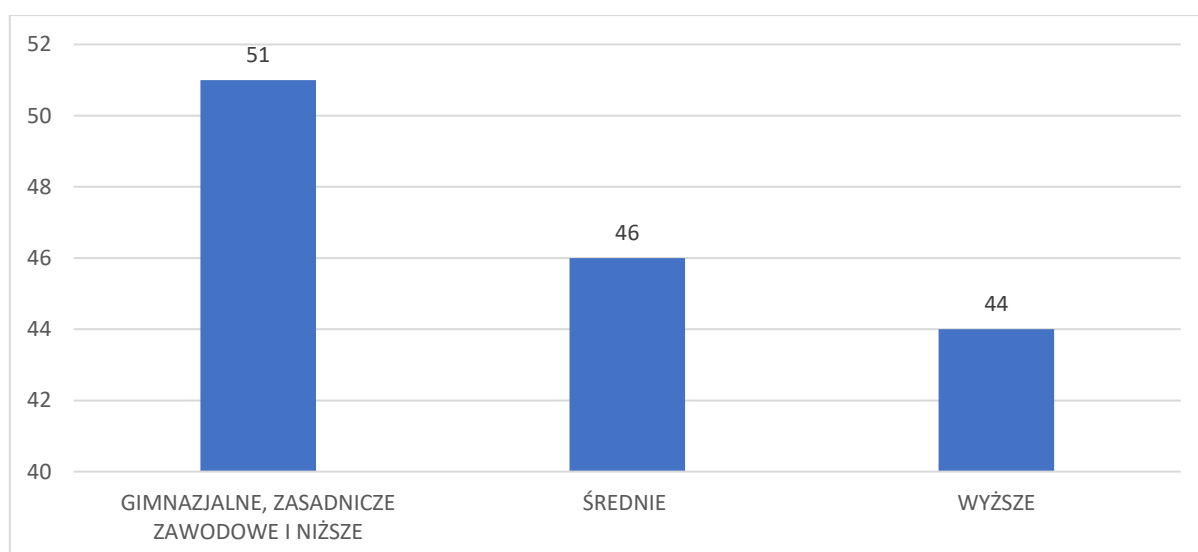
Na marginesie należy zwrócić uwagę na problemy interpretacyjne wynikające z dynamiki życia politycznego w Polsce. Świadczy o nich chociażby przypadek Lewicy, wśród wyborców której jest więcej osób z dużą skłonnością do akceptacji narracji spiskowych niż wśród elektoratu Sojuszu Lewicy Demokratycznej w 2014 i 2016 roku mimo tego, że doszło do nawiązania współpracy z Razem, której elektorat charakteryzował się w 2016 roku najniższą wartością omawianej tu cechy. Z kolei najnowsze wyniki charakteryzujące elektorat Koalicji Polskiej są bardzo podobne do wyników Polskiego Stronnictwa Ludowego z 2014 mimo że, w skład tego bloku politycznego znalazło się też ugrupowanie Kukiz'15, którego zwolennicy w 2016 roku cieszyli się dużą skłonnością do wiary w narracje spiskowe. Nie dysponujemy danymi o przepływach elektoratów między 2014 a 2020 rokiem i dlatego należy pamiętać, że badania nie dotyczą zmieniających się tendencji w ramach stabilnych grup (tak interpretacja obarczona

byłaby błędem esencjalizmu), ale są raczej „stop-klatkami” ukazującymi, jak na zmieniającej się scenie politycznej odnajdują się osoby popierające aktualnie konkretne ugrupowania polityczne.

Pewne różnice w poziomie skłonności do wiary w narracje spiskowe odnotowano ze względu na poziom wykształcenia. Jak widać na wykresie 3., wśród najslabiej wykształconych częściej spotkać można osoby z największą podejrzliwością spiskową. Warto jednak zwrócić uwagę, że niewielkie różnice pomiędzy dwoma pozostałymi kategoriami mogą po części wynikać z faktu, że wykształcenie średnie deklarowały osoby studiujące. Nawiązując jeszcze w kontekście wykształcenia do wątku politycznego, wolno przypuszczać, że stosunkowo mały odsetek osób ze skłonnością do wiary w teorie spiskowe wśród zwolenników Koalicji Obywatelskiej może mieć związek z relatywnie wysokim wykształceniem tej grupy wyborców. Ta kwestia wymagałaby jednak pogłębionych analiz.

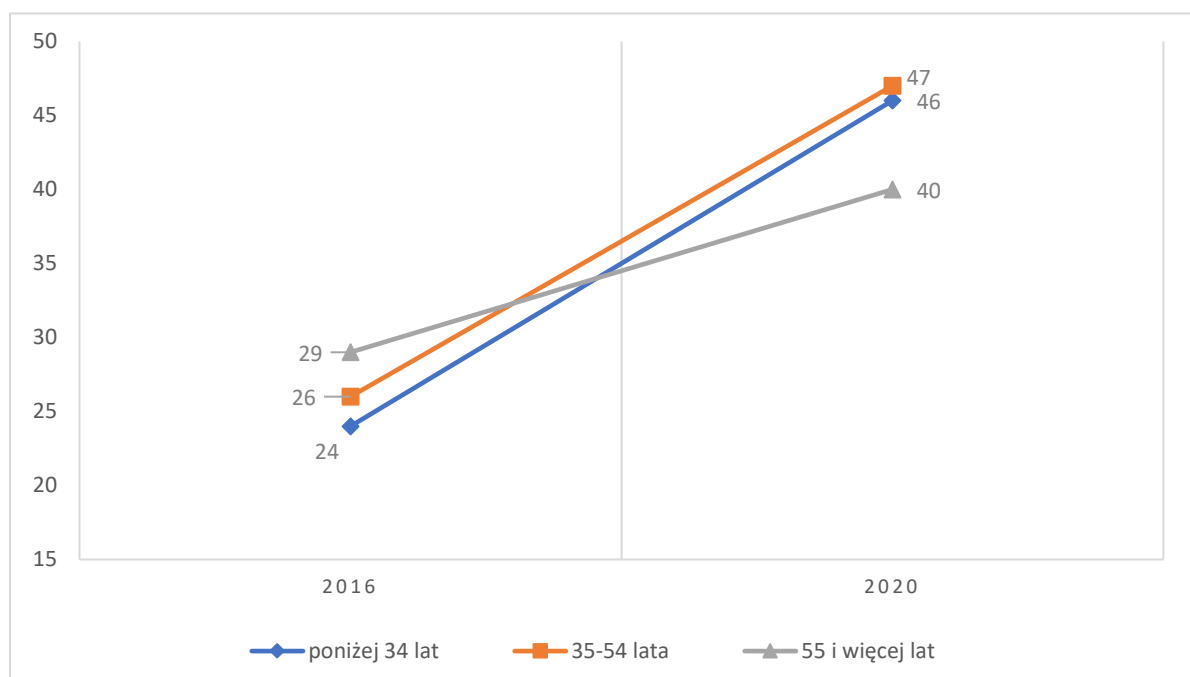
Jeżeli chodzi o popularność spiskowych schematów interpretacyjnych w różnych grupach wiekowych, to, jak wynika z wykresu 4., najmniejszą ilość osób z ugruntowanymi schematami tego rodzaju stwierdzono wśród najstarszych osób (powyżej 55 roku życia). Jest to o tyle zaskakujące, że w poprzednich edycjach badania to właśnie w najstarszej grupie wiekowej było najwięcej osób z silnie zinternalizowanymi schematami spiskowymi. Z drugiej strony różne badania publikowane po 2015 roku wskazywały na przemiany w postawach politycznych młodych osób i wzrost ich radykalizmu oraz alienacji (Por. Ścigaj 2016).

Wykres 3. Odsetek osób z silną skłonnością do akceptacji narracji spiskowych a wykształcenie



Na wykresie 4. przedstawiono dane z lat 2016 i 2020 (nie uwzględniono badań z 2014 roku, ponieważ użyto tam odmiennych kategorii i porównywano nieco inne kategorie wiekowe) Wynika z nich, że liczba osób z dużą skłonnością do akceptacji narracji spiskowych zwiększyła się we wszystkich grupach wiekowych. Tendencja wzrostowa nie jest niespodzianką w świetle danych dla całej populacji. Jednak na wykresie widać też wyraźnie wzmiankowaną już obserwację, że znacznie intensywniejsza zmiana nastąpiła wśród osób młodych i w średnim wieku. Trudno jednoznacznie wyjaśnić wolniejszy wzrost podejrzliwości spiskowej wśród seniorów.

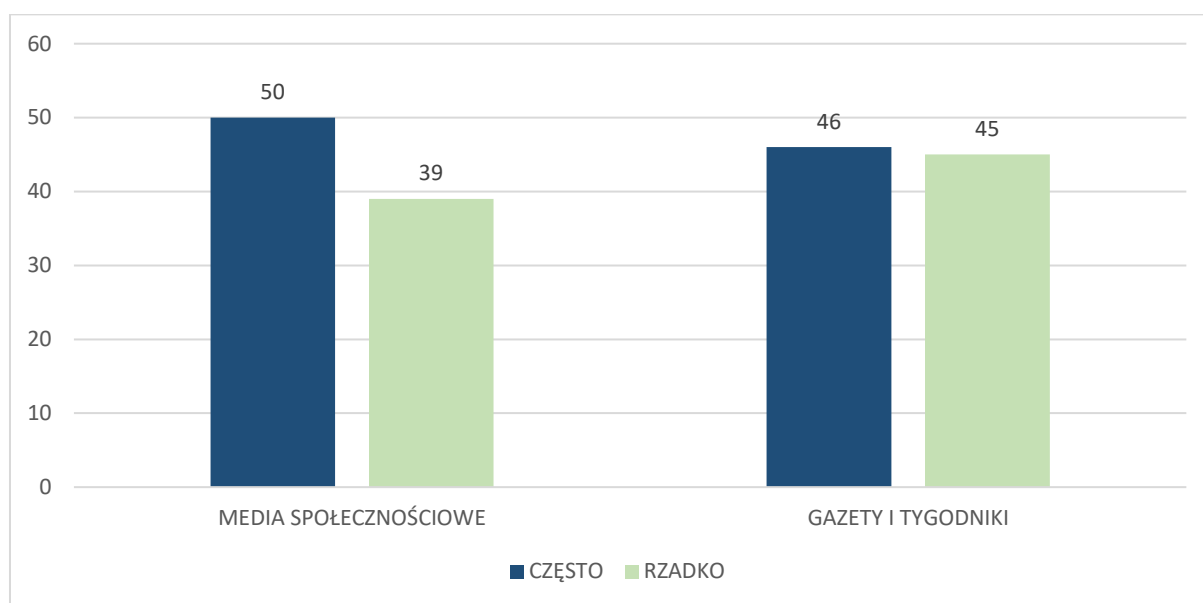
Wykres 4. Odsetek osób z silną skłonnością do akceptacji narracji spiskowych w poszczególnych kohortach wiekowych w 2016 i 2020 roku



Względnie niewielka zmiana skłonności do wiary w narracje spiskowe wśród osób starszych w pewnym stopniu jest przypuszczalnie powiązana z faktem, że osoby te rzadziej korzystają z Internetu i mediów społecznościowych. Wśród badaczy teorii spiskowych od kilku lat toczą się intensywne dyskusje na temat tego, jaki wpływ na wzrost popularności teorii spiskowych mają media społecznościowe pozwalające na szybsze rozpowszechnianie się fałszywych informacji, zamykanie się w tzw. bańkach informacyjnych i zmieniające naturę wiadomości z powodu dążenia do zwiększenia „klikalności” przez eksponowanie szokujących tytułów (Zob. Stano 2020). Niejako w odpowiedzi na debatę dotyczącą wpływu Internetu, respondenci zostali

poproszeni o określenie, jak często czerpią informacje o aktualnych wydarzeniach polityczno-gospodarczych z komentarzy i odnośników zamieszczanych w mediach społecznościowych. Dla porównania spytano również o to, jak często czerpią oni informacje z gazet i tygodników. Należy dodać, że w ostatnim z pytań wskazano, iż chodzi o gazety i tygodniki zarówno w formie papierowej, jak i elektronicznej, ponieważ to nie sam fakt odbioru określonych treści na papierze lub na ekranie komputera ma znaczenie, ale to, czy informacje są wybrane i przygotowane przez zawodowych dziennikarzy czy też przez osoby obserwowane w mediach społecznościowych przez odbiorcę ze względu na różne kryteria.

Wykres 5. Ogólna skłonność do akceptacji narracji spiskowych a wybrane źródła informacji



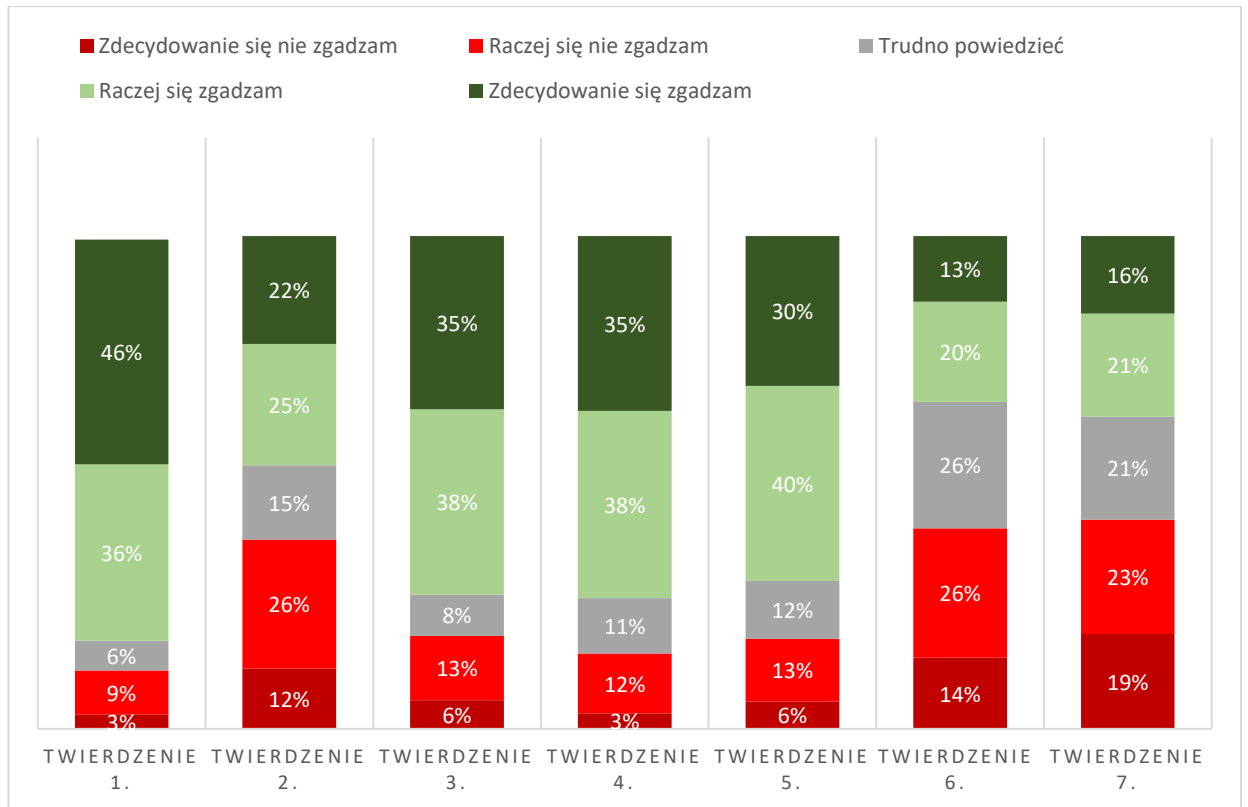
Dane zaprezentowane na wykresie 5., wskazują, że wśród deklarujących częste i rzadkie czytanie gazet i tygodników występuję w zasadzie taka sama liczba osób z dużą skłonnością do akceptacji narracji spiskowych. Natomiast istnieje wyraźna różnica wśród użytkowników mediów społecznościowych – wśród osób częściej korzystających z mediów społecznościowych odnotowano większą liczbę tych, które chętniej posługują się spiskowymi schematami interpretacyjnymi. Wstępnie można uznać to za czynnik pośrednio wyjaśniający szybciej rosnącą zdeklarowanych zwolenników teorii spiskowych wśród osób młodszych, które częściej korzystają z mediów społecznościowych.

Warto dodać, że podobnie jak w wypadku osób często czytających gazety, jak i tych sięgających po prasę rzadko, podobną liczbę respondentów mających silnie zinternalizowane spiskowe schematy interpretacyjne odnajdujemy zarówno wśród osób subiektywnie oceniających swoją sytuację materialną jako trudną, jak i tych uznających ją za dobrą. Jest to o tyle zaskakujące, że w debacie dotyczącej teoretycznego wymiaru narracji spiskowych pojawiają się argumenty, nawiązujące do tez Fredricka Jamesona, za tym, by teorie spiskowe rozumieć jako przejaw „poznawczego mapowania rzeczywistości przez osoby ubogie” (Jameson 1988: 356). Takie stanowisko nie znalazło potwierdzenia w analizowanych danych. W ich świetle to raczej wykształcenie, poglądy polityczne i częstotliwość korzystania z mediów społecznościowych są czynnikami korelującymi ze skłonnością do wiary w narracje spiskowe.

W zakończeniu tej części raportu warto jeszcze zwrócić uwagę na to, w jakim stopniu akceptowane było siedem twierdzeń składających się na omawianą skalę internalizacji schematu wyjaśniania spiskowego. Najwięcej osób, bo aż 82%, zgodziło się z twierdzeniem, że politycy, podejmując decyzje, zazwyczaj wypełniają zadania wpływowych grup interesów zamiast kierować się dobrem zwykłych ludzi (twierdzenie 1.). Jeszcze w 2014 roku to twierdzenie akceptowało 66% badanych (wzrost o 16%). Z twierdzeniem 2., że kluczowe informacje na temat najważniejszych wydarzeń są celowo ukrywane przed obywatelami zgodziło się 47%, podczas gdy sześć lat temu było to 59% (spadek o 12%). Z mniejszym lub większym stopniem asercji przekonanie, że pozornie przypadkowe wydarzenia, takie jak kryzysy gospodarcze, zostały tak naprawdę dużo wcześniej starannie zaplanowane (twierdzenie 3.) wyraziło 73% badanych w stosunku do 41% w 2014 roku (wzrost aż o 32%). Z twierdzeniem 4. mówiącym, że większość korporacji regularnie łamie prawo, przekupuje urzędników i fałszuje dokumenty, aby zwiększyć swoje dochody, zgodziło się również 73% badanych w stosunku do 60% we wcześniejszych badaniach (wzrost o 13%). Natomiast twierdzenie 5. (większość wojen wybucha tylko dlatego, że globalne korporacje mają w tym interes) za przynajmniej prawdopodobne uznało 70% respondentów i jest to wzrost o 20% w porównaniu z badaniami z 2014 roku. Z kolei przekonanie o tym, że najważniejsze decyzje polityczne w Polsce są podejmowane w porozumieniu z agentami obcych służb wywiadowczych (twierdzenie 6.) zaaprobowało 33% badanych i jest to niewielki spadek w stosunku do pierwszych badań, kiedy poziom akceptacji wyniósł 36% (3% mniej). Również niewielkie zmiany dotyczyły wskaźnika mającego największą moc odrzucenia, czyli twierdzenia 7., zgodnie z którym istnieje jedno tajne

stowarzyszenie, które kontroluje wszystko, co dzieje się na świecie. W 2020 roku zaakceptowała je nieco więcej niż 1/3 badanych (37%) podczas gdy sześć lat wcześniej było to 34%. Dane szczegółowe prezentuje wykres 6.

Wykres 6. Stosunek do poszczególnych twierdzeń mierzących stopień internalizacji spiskowego schematu narracyjnego w roku 2020



Podsumowując, można stwierdzić, że na ogólny wzrost spiskowej podejrzliwości nie składa się równomierny skok akceptacji wobec wszystkich siedmiu twierdzeń. Aprobata dla jednego z twierdzeń wyraźnie się zmniejszyła (Twierdzenie 2.), dla dwóch twierdzeń (6. i 7.) pozostaje na podobnym poziomie, a dla czterech zdecydowanie wzrosła. Można zatem założyć, że struktura podejrzliwości politycznej w ciągu sześciu lat uległa przeobrażeniom polegającym na tym, że z jednej strony w mniejszym stopniu podejrzewamy władze o celowe ukrywanie przed obywatelami kluczowych informacji na temat najważniejszych wydarzeń, ale jednocześnie w znacznie większym stopniu różnorodne przypadkowe wydarzenia, takie jak kryzysy gospodarcze, uznajemy za starannie zaplanowane. Być może to kontekst pandemii COVID-19 przyczynia się do wzrostu przekonania o pozornej jedynie przypadkowości problemów, z którymi się mierzymy jako jednostki i wspólnoty, a jednocześnie prowadzi do wniosku, że

kluczowe informacje nie tyle są ukrywane (gdyż to nie zawsze jest możliwe w czasach mediów społecznościowych), co manipulowane i przekazywane w starannie zaplanowany sposób pozwalający zrealizować zamiary wpływowych grup interesów kosztem zwykłych ludzi.

Liczne ośrodki badawcze w kraju i za granicą prowadzą regularne badania na temat zaufania do różnych aktorów politycznych i instytucji publicznych, z których wynika, że poziom nieufności do sfery politycznej w ogóle jest wysoki, a długofalowy trend ma charakter rosnący. Omawiane tu badania uzmysławiają, jak głęboka jest ta nieufność i jak bardzo przesiąknięta jest ona podejrzliwością spiskową. Stwierdzana wielokrotnie nieufność może czasami wynikać z przekonania o braku kompetencji określonych polityków albo nawet całej klasy politycznej, może również brać się z braku przeświadczenia odnośnie do skuteczności proponowanych recept, ale – jak wynika z niniejszych badań – jest też konsekwencją poglądu o tym, że celowo działa się na szkodę obywateli i starannie się to ukrywa.

Globalne i lokalne narracje spiskowe dotyczące COVID-19 – analiza ogólna

Jak już zostało wzmiankowane, według niekwestionowanego w zasadzie w literaturze przedmiotu przekonania teorie spiskowe narastają szczególnie często w okresach trudnych, przełomowych, zagrażających. Nie inaczej działo się od początku roku 2020, gdy tylko informacje o wirusie Sars-CoV-2 i wywoływanej przez niego chorobie COVID-19 zaczęły pojawiać się w mediach na całym świecie i gdy tylko krzywe wykresów zakażeń w Wuhan, a później na całym świecie, zwłaszcza we Włoszech, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, a później w Stanach Zjednoczonych Ameryki, „wystreliły w górę”. W mediach społecznościowych, na forach internetowych, a niekiedy nawet w wypowiedziach najważniejszych polityków i liderów zaczęły pojawiać się liczne sugestie, że koronawirus nie jest efektem naturalnych procesów, lecz został stworzony jako broń biologiczna, która być może „uciekła” z laboratorium, najpewniej chińskiego, a być został „wypuszczony” w celach depopulacyjnych albo by zmusić ludzi do niebezpiecznych szczepionek, na których zarabiać będą światowe koncerny farmaceutyczne. A może wirus to efekt uboczny nowych technologii, zwłaszcza 5G, może dzięki niemu uda się docelowo wszczepić powszechnie ludziom kontrolujące ich implanty uzasadniając to rzekomą walką z zagrożeniem, a może „cała ta pandemia” to kłamstwo, „ściema” i nie ma żadnego wirusa. Ta dalece niepełna lista spiskowych domysłów związanych z koronawirusem jest powszechnie znana i powtarzana niemal pod każdą szerokością geograficzną. Niemniej jednak przypadek dyskursu polskiego jest odmienny – bogatszy o wątek nieobecny w innych krajach. Nie zapominajmy bowiem, że pandemia COVID-19 przytrafiła się w chwili, gdy w Polsce szykowaliśmy się do kluczowej, bo definiującej na kolejne lata układ sił w polskiej polityce rozgrywki politycznej w postaci wyborów prezydenckich. Co za tym idzie, przeciwdziałanie i zwalczanie rozprzestrzeniania się Sars-CoV-2 zostało szybko uwikłane w szerszą debatę na temat oceny działań Zjednoczonej Prawicy, zwłaszcza Prawa i Sprawiedliwości, jak i powiązanego z obozem władzy Prezydenta Andrzeja Dudy. W sytuacji głębokiego konfliktu politycznego oraz zagrożenia związanego z pandemią szybko zaczęły się pojawiać narracje spiskowe odnoszące się najczęściej do instrumentalizacji pandemii i wykorzystania jej dla różnych celów politycznych.

Przyjmując powyższy opis sytuacji społeczno-politycznej pierwszych miesięcy 2020 roku za poprawny, założono, że w polskim dyskursie publicznym współistnieją dwa rodzaje narracji spiskowych, które roboczo nazwaliśmy „globalnymi” oraz „lokalnymi”. Te pierwsze odnoszą się do powszechnie występujących w różnych krajach na świecie przekonań „odstaniających” intencjonalne działania leżące u źródeł pojawienia się Sars-CoV-2, jego nienaturalnego pochodzenia lub celowego użycia dla osiągnięcia różnych efektów społeczno-politycznych. Tak zdefiniowane „globalne” narracje spiskowe zostały zoperacjonalizowane w pięciu stwierdzeniach, które prezentuje tabela 2.

Tabela 2. Kategorie odnoszące się do globalnych narracji spiskowych dotyczących COVID-19

- | |
|---|
| <p>G1: Koronawirus został stworzony jako broń biologiczna w celu ograniczenia ludności świata przez zmniejszenie liczby osób starszych.</p> <p>G2: Koronawirus nie powstał naturalnie, ale wytworzono go w laboratorium w Chinach.</p> <p>G3: Koronawirus nie powstał naturalnie, ale tak naprawdę został wytworzony w laboratorium w Stanach Zjednoczonych.</p> <p>G4: Dla zysków ukrywa się informacje o tym, że koronawirusa powodują nowe technologie, takie jak sieć telefonii komórkowej 5G.</p> <p>G5: Problem koronawirusa jest wyolbrzymiany w celu zmuszenia do zakupu leków i nie zawsze bezpiecznych szczepionek.</p> |
|---|

Drugi rodzaj narracji spiskowych, nazwany roboczo „lokalnymi”, odnosi się natomiast do sytuacji w Polsce i zawiera się również w pięciu stwierdzeniach o ocenę wyobrażeń na temat intencji polskich władz w zakresie przeciwdziałania i zwalczania COVID-19. Owe twierdzenia prezentuje tabela 3.

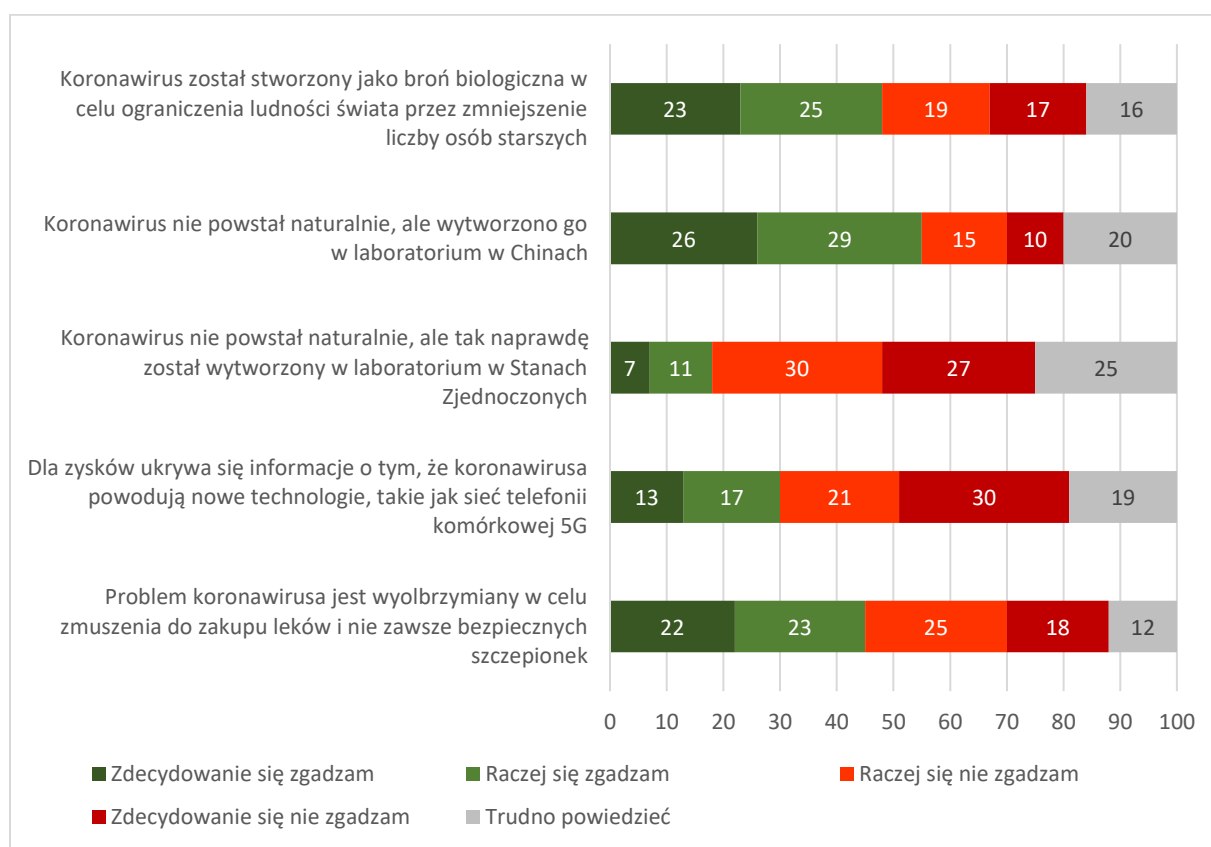
Tabela 3. Kategorie odnoszące się do lokalnych narracji spiskowych dotyczących COVID-19

- | |
|--|
| <p>L1: Polski rząd zataja prawdziwe informacje na temat skali pandemii koronawirusa.</p> <p>L2: W Polsce celowo nie wykonuje się dużej liczby testów na obecność koronawirusa po to, by ukryć prawdziwą skalę pandemii.</p> <p>L3: Polski rząd wykorzystuje pandemię koronawirusa w celu ograniczenia demokracji.</p> <p>L4: Polski rząd zaczął ograniczać zakazy wynikające ze zwalczania pandemii koronawirusa głównie po to, by przeprowadzić wybory prezydenckie w maju 2020.</p> <p>L5: Polski rząd pod pretekstem walki z pandemią koronawirusa chroni przede wszystkim interesy biznes międzynarodowy, umożliwiając masowe zwalnianie Polaków i obniżki pensji.</p> |
|--|

Dla większej płynności wyводу w dalszej części stosowane będą wymiennie pełne stwierdzenia oraz odpowiednie dla nich symbole, to jest G1, G2, ..., L1, L2, ...

Uzyskane wyniki wyraźnie wskazują na mniejszą popularność narracji globalnych aniżeli lokalnych. Najwyższy odsetek wskazań pozytywnych dla tych pierwszych uzyskano dla opinii, że „koronawirus nie powstał naturalnie, ale wytworzono go w laboratorium w Chinach” (łącznie 55% odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” i „raczej się zgadzam”); jednocześnie przekonanie podobne (G3), acz lokujące źródło pandemii w aktywności amerykańskiej zyskał najmniejsze wsparcie (łącznie 19% badanych z większą lub mniejszą asercją uznało je za prawdziwe). 47% respondentów zgodziło się ze stwierdzeniem o depopulacyjnym celu wirusa (G1), 44% dostrzega ukryte cele firm farmaceutycznych w wyolbrzymianiu problemu koronawirusa (G5), zaś 30% jest w jakimś stopniu przekonanych o tym, że koronawirus jest powodowany przez nowe technologie, takie jak 5G (G4). Szczegółowe rozkłady odpowiedzi na ten temat prezentuje wykres 7.

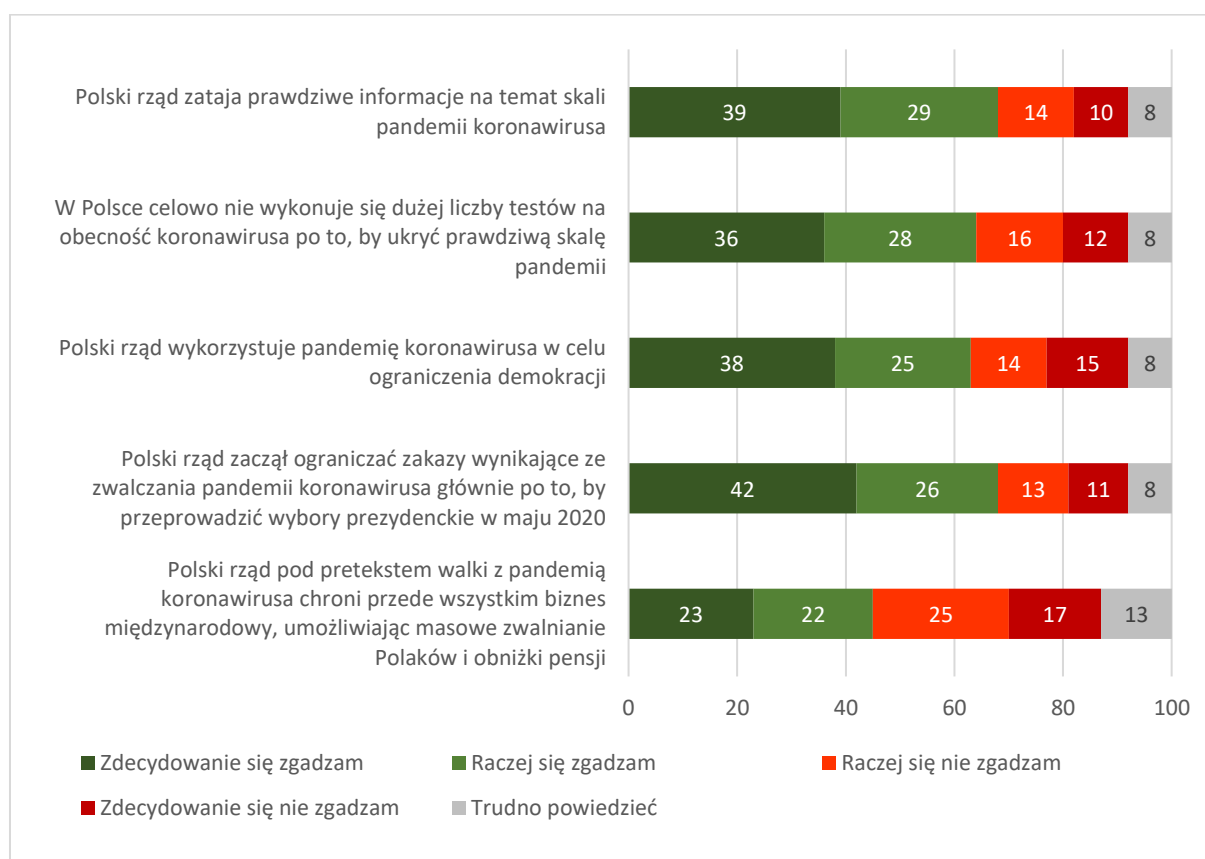
Wykres 7. Opinie respondentów na temat globalnych narracji spiskowych dotyczących COVID-19



Jak już było wzmiankowane, lokalne narracje spiskowe okazały się powszechniej akceptowane. Wśród nich największe wsparcie uzyskały stwierdzenia L1 („Polski rząd zataja

prawdziwe informacje na temat skali pandemii koronawirusa”) oraz L4 („Polski rząd zaczął ograniczać zakazy wynikające ze zwalczania pandemii koronawirusa głównie po to, by przeprowadzić wybory prezydenckie w maju 2020”), na które 68% respondentów udzieliło odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” lub „raczej się zgadzam”. Kolejne dwie opinie wskazujące odpowiednio na zamiar wykorzystania jej do ograniczenia demokracji (L3) oraz chęć ukrycia prawdziwej skali pandemii przez polski rząd (L2) uzyskały akceptację 64% oraz 63% badanych. Najmniejsza (choć mimo wszystko liczna) grupa respondentów zgodziła się ze stwierdzeniem L5, widząc w aktywności polskiego rządu działania ochronne wobec biznesu międzynarodowego oraz umożliwienie zwolnień Polaków i obniżkę pensji (łącznie 44%). Szczegółowe rozkłady odpowiedzi na ten temat prezentuje wykres 8.

Wykres 8. Opinie respondentów na temat lokalnych narracji spiskowych dotyczących COVID-19



Gdy idzie o wybrane zmienne socjogeograficzne, warto zaznaczyć, że płeć w o tyle interesujący sposób okazuje się moderować wyniki, o ile w każdej kategorii kobiety deklarowały podważony? wobec mężczyzn poziom akceptacji narracji spiskowych. Niekiedy były to różnice niewielkie, sięgające ledwie kilku procent (G3, L2, L3), a niekiedy znaczące. Wyraźnie częściej kobiety zgadzały się z przekonaniem o roli firm farmaceutycznych w „napędzaniu” pandemii

(G5; 50% odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” i „raczej się zgadzam” wobec 39% w przypadku mężczyzn), części wspierały hipotezę depopulacją (G1; łącznie „na tak” 53% kobiet wobec 42% mężczyzn), a także były przekonane, że wirus powstał w Chinach (G2; łącznie „na tak” 59% kobiet wobec 51% mężczyzn). Wyraźnie częściej także respondentki zgadzały się ze stwierdzeniami L1 oraz L5, a więc dotyczącymi zatajania informacji przez polski rząd, jak i ochrony międzynarodowego biznesu i zwalniania z pracy Polaków (odpowiednio: 73% kobiet wobec 63% mężczyzn i 50% kobiet wobec 39% mężczyzn). W chwili obecnej nie podejmujemy się wyjaśnienia powodów tych odstępstw, ponieważ będą one przedmiotem dalszych analiz. Wyniki szczegółowe dla zmiennej płci prezentuje tabela 4.

Tabela 4. Opinie respondentów na temat globalnych i lokalnych narracji spiskowych dotyczących COVID-19 według płci.

Narracja spiskowa	Kategorie odpowiedzi	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni
G1	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	36%	30%	42%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	47%	53%	42%
	trudno powiedzieć	17%	18%	16%
G2	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	24%	21%	28%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	55%	59%	51%
	trudno powiedzieć	20%	20%	20%
G3	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	56%	52%	61%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	19%	19%	19%
	trudno powiedzieć	25%	29%	20%
G4	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	51%	45%	57%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	30%	33%	26%
	trudno powiedzieć	19%	22%	17%
G5	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	43%	37%	50%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	45%	50%	39%
	trudno powiedzieć	12%	13%	10%
L1	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	23%	19%	28%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	68%	73%	63%
	trudno powiedzieć	8%	8%	8%
L2	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	28%	24%	32%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	63%	65%	60%
	trudno powiedzieć	9%	10%	7%
L3	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	29%	25%	33%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	63%	65%	62%
	trudno powiedzieć	8%	10%	5%
L4	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	24%	21%	28%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	68%	71%	65%
	trudno powiedzieć	8%	8%	7%
L5	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	42%	36%	50%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	44%	50%	39%
	trudno powiedzieć	13%	14%	12%

W przypadku zmiennej wieku respondentów uzyskane wyniki okazały się zróżnicowane i raczej niejednoznaczne w tym sensie, że trudno jest mówić o jednokierunkowych zależnościach między wiekiem a poszczególnymi stwierdzeniami. I tak, o ile osoby w średnim wieku (35-44 oraz 45-54 lata) wyraźnie częściej deklarowały wsparcie dla hipotezy depopulacyjnej (G1), o tyle odsetek osób ją wspierających wyraźnie spadł w grupie wiekowej 55-64 lata. Podobną zależność uzyskano dla pytań o chińskie lub amerykańskie, laboratoryjne pochodzenie wirusa (G2 oraz G3), które także miały wyższą częstość wskazań pozytywnych w grupach wiekowych 35-44/45-54, a niższą wśród osób po 55 roku życia. Zjawisko to daje się także zauważyć dla twierdzeń G4 oraz G5. Podsumowując, można powiedzieć, że akceptacja globalnych narracji spiskowych w poszczególnych kohortach wiekowych odzwierciedla ogólną skłonność do akceptacji spiskowych schematów interpretacyjnych omówioną w poprzednim rozdziale. Osoby starsze cechują się mniejszą skłonnością do akceptacji narracji globalnych niż osoby młode i w średnim wieku. Wyniki szczegółowe prezentuje tabela 5.

Tabela 5. Opinie respondentów na temat globalnych narracji spiskowych dotyczących COVID-19 według wieku

Narracja spiskowa	Kategorie odpowiedzi	Ogółem	18-24 lata	25-34 lata	35-44 lata	45-54 lata	55-64 lata	65-80 lata
G1	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	36%	40%	34%	29%	30%	45%	38%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	47%	51%	50%	53%	55%	33%	42%
	Trudno powiedzieć	17%	9%	16%	17%	15%	22%	20%
G2	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	24%	28%	23%	20%	20%	29%	30%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	55%	53%	54%	63%	62%	47%	50%
	Trudno powiedzieć	20%	19%	23%	17%	18%	24%	20%
G3	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	56%	69%	61%	50%	51%	58%	54%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	19%	10%	19%	25%	23%	13%	18%
	Trudno powiedzieć	25%	22%	20%	25%	26%	29%	28%
G4	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	51%	64%	52%	45%	48%	51%	53%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	30%	24%	32%	33%	32%	24%	30%
	Trudno powiedzieć	19%	13%	17%	22%	20%	25%	17%
G5	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	43%	42%	39%	36%	43%	53%	49%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	45%	52%	53%	52%	45%	33%	33%
	Trudno powiedzieć	12%	6%	8%	13%	12%	15%	18%

Lokalne narracje spiskowe dotyczące COVID-19 w mniejszym stopniu ujawniają różnice w zakresie wieku, choć – co nie dziwi – pewne odstępstwa są obecne. Rzadko przekraczają one jednak poziom 4-5 punktów procentowych. To, co warto odnotować, to wyraźnie niższy poziom akceptacji dla stwierdzenia L5 wśród osób w przedziale wieku 55-64. Uprzedzając nieco dalszą część wywodu, można stwierdzić, że zdecydowanie lepszym predykatorem lokalnych narracji niż wiek są poglądy polityczne, które zostaną omówione w kolejnym rozdziale. I znów dodajmy, że wyniki szczegółowe prezentuje tabela 6.

Tabela 6. Opinie respondentów na temat lokalnych narracji spiskowych dotyczących COVID-19 według wieku

Narracja spiskowa	Kategorie odpowiedzi	Ogółem	18-24 lata	25-34 lata	35-44 lata	45-54 lata	55-64 lata	65-80 lata
L1	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	23%	25%	23%	18%	29%	26%	20%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	68%	73%	69%	72%	64%	63%	71%
	Trudno powiedzieć	8%	2%	8%	10%	7%	11%	9%
L2	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	28%	30%	28%	25%	30%	34%	22%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	63%	60%	63%	66%	62%	58%	68%
	Trudno powiedzieć	9%	10%	9%	9%	8%	8%	10%
L3	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	29%	29%	31%	25%	29%	32%	26%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	63%	66%	61%	69%	60%	61%	64%
	Trudno powiedzieć	8%	5%	8%	5%	11%	7%	10%
L4	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	24%	22%	25%	25%	26%	28%	19%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	68%	74%	68%	67%	65%	64%	74%
	Trudno powiedzieć	8%	5%	8%	8%	9%	8%	7%
L5	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	42%	39%	42%	37%	43%	51%	42%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	44%	49%	47%	51%	42%	36%	42%
	Trudno powiedzieć	13%	12%	11%	13%	15%	13%	16%

Wykształcenie, co do zasady, okazało się bez większego znaczenia dla wyboru poszczególnych stwierdzeń, może poza drobną konstatacją, że poparcie dla „lokalnych” narracji spiskowych rośnie wraz z wykształceniem, przy czym są to zmiany o kilka punktów procentowych. Podobnie bez większego znaczenia dla dokonywanych wyborów wobec wsparcia lub odrzucenia „globalnych” lub „lokalnych” narracji spiskowych okazała się wielkość zamieszkiwanej przez respondentów miejscowości, poza jednym wyjątkiem dotyczącym mieszkańców miast w przedziale od 50 tys. do 99 tys., którzy chętniej wspierali hipotezę depopulacyjną (G1), przekonanie o laboratoryjnym, „chińskim”, pochodzeniu wirusa (G2) oraz opinię o związku pandemii z działaniami firm farmaceutycznych (G5).

Na opinie odnośnie do poszczególnych narracji spiskowych związanych z pandemią COVID-19 znacznie silniej wydaje się oddziaływać zamożność. Najwyraźniejsze odstępstwa od średniej dla całej grupy badanej odnotować należy dla grupy najmniej zamożnych (kategoria „żyjemy bardzo skromnie – nie starcza nam na podstawowe potrzeby”) oraz najbardziej zamożnych (kategoria „żyjemy bardzo dobrze – możemy pozwolić sobie na pewien luksus”). Co ważne, grupa pierwsza wyraźnie częściej wspiera niemal wszystkie narracje spiskowe (zwłaszcza G1, G3, G4, L1, L2, L3, L4, L5), zaś grupa druga wyraźnie akceptuje głównie spiskowe narracje „globalne” (G3, G4, G5). Interesujące jest także to, że grupa osób nieco mniej zamożnych, choć dalej zamożniejszych od innych (kategoria: „żyjemy dobrze – starcza nam na wiele bez specjalnego oszczędzania”) częściej od innych odrzuca większość „lokalnych” narracji

spiskowych. Próba odpowiedzi na pytanie, dlaczego tak się dzieje wymaga jednak pogłębionych analiz. Dane szczegółowe prezentuje tabela 7.

Tabela 7. Opinie respondentów na temat globalnych i lokalnych narracji spiskowych dotyczących COVID-19 według zamożności

Narracja spiskowa	Kategorie odpowiedzi	Ogółem	A	B	C	D	E
G1	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	36%	32%	30%	35%	40%	33%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	47%	61%	52%	46%	46%	52%
	Trudno powiedzieć	17%	6%	18%	19%	14%	14%
G2	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	24%	16%	21%	25%	25%	24%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	55%	58%	60%	53%	56%	57%
	Trudno powiedzieć	20%	26%	18%	22%	18%	19%
G3	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	56%	42%	50%	57%	62%	52%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	19%	29%	22%	18%	17%	33%
	Trudno powiedzieć	25%	29%	28%	26%	21%	14%
G4	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	51%	39%	48%	50%	56%	48%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	30%	48%	33%	28%	27%	43%
	Trudno powiedzieć	19%	13%	20%	21%	17%	10%
G5	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	43%	42%	38%	44%	46%	24%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	45%	48%	48%	42%	47%	76%
	Trudno powiedzieć	12%	10%	14%	14%	8%	0%
L1	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	23%	10%	21%	22%	30%	24%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	68%	77%	70%	69%	65%	71%
	Trudno powiedzieć	8%	13%	10%	9%	5%	5%
L2	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	28%	13%	28%	25%	37%	33%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	63%	74%	61%	67%	53%	67%
	Trudno powiedzieć	9%	13%	11%	8%	10%	0%
L3	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	29%	16%	28%	28%	32%	33%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	63%	71%	65%	63%	62%	67%
	Trudno powiedzieć	8%	13%	6%	8%	6%	0%
L4	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	24%	10%	22%	23%	32%	24%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	68%	77%	70%	69%	62%	76%
	Trudno powiedzieć	8%	13%	8%	8%	6%	0%
L5	Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam	42%	23%	35%	41%	52%	48%
	Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam	44%	65%	50%	44%	38%	48%
	Trudno powiedzieć	13%	13%	15%	15%	10%	5%

Legenda: A – żyjemy bardzo skromnie – nie starcza nam na podstawowe potrzeby; B – żyjemy skromnie – na co dzień oszczędnie gospodarujemy; C – żyjemy średnio – starcza nam na co dzień, musimy oszczędzać na poważniejsze zakupy; D – żyjemy dobrze – starcza nam na wiele bez specjalnego oszczędzania; E – żyjemy bardzo dobrze – możemy pozwolić sobie na pewien luksus.

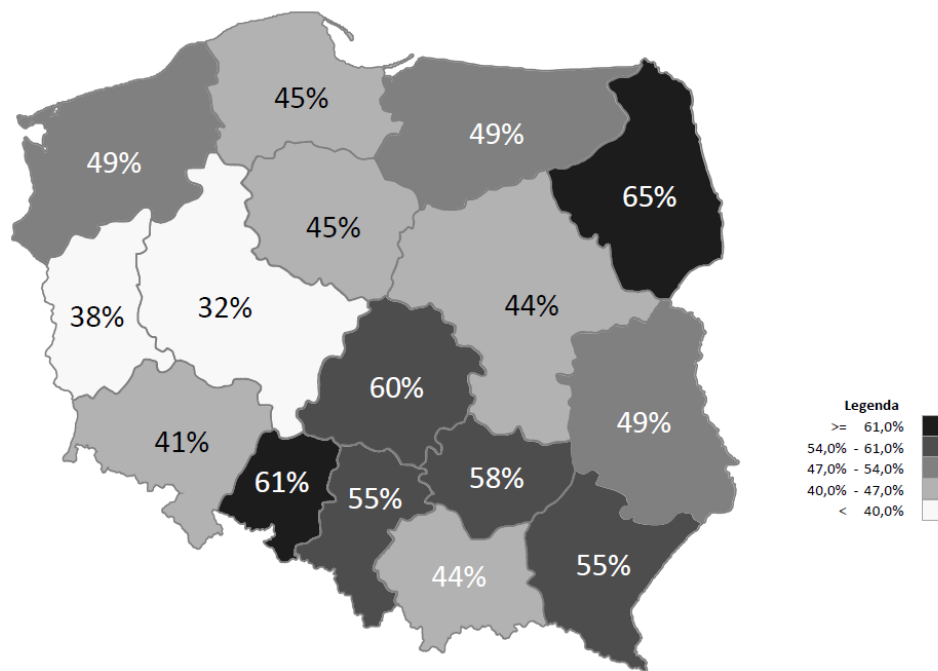
Ostatnim, ale niezwykle ciekawym wątkiem niniejszych analiz w tej części jest kwestia rozkładu odpowiedzi na pytania o narracje spiskowe w zależności od województwa. Rzecz jasna, na szczegółową prezentację wyników nie ma tu miejsca (dość powiedzieć, że tabela wynikowa dla 10 zmiennych i 16 województw przy kafeterii skróconej do trzech kategorii odpowiedzi zawiera 480 komórek), jednak warto pewne kwestie podkreślić. I tak: [a] dla G1 najwyższy poziom akceptacji zanotowano w województwach podlaskim (65%) i opolskim (61%), zaś najwyższy poziom niezgody odnotowano w województwach wielkopolskim (45%) i warmińsko-mazurskim (40%); [b] dla G2 najwyższy poziom akceptacji zanotowano w województwach

świętokrzyskim (74%) i warmińsko-mazurskim (71%), zaś najwyższy poziom niezgody odnotowano w województwach kujawsko-pomorskim (29%) i lubelskim (29%); [c] dla G3 najwyższy poziom akceptacji zanotowano w województwach kujawsko-pomorskim (29%) i mazowieckim (23%), zaś najwyższy poziom niezgody odnotowano w województwach świętokrzyskim (71%) i lubelskim (64%); [d] dla G4 najwyższy poziom akceptacji zanotowano w województwach opolskim (48%) i śląskim (37%), zaś najwyższy poziom niezgody odnotowano w województwach dolnośląskim (60%) i małopolskim oraz pomorskim (po 59%); [e] dla G5 najwyższy poziom akceptacji zanotowano w województwach warmińsko-mazurskim (63%) i podkarpackim (61%), zaś najwyższy poziom niezgody odnotowano w województwach lubelskim (53%) i świętokrzyskim (48%); [f] dla L1 najwyższy poziom akceptacji zanotowano w województwach warmińsko-mazurskim (80%) oraz kujawsko-pomorskim i podkarpackim (73%), zaś najwyższy poziom niezgody odnotowano w województwach małopolskim i podlaskim (po 30%); [g] dla L2 najwyższy poziom akceptacji zanotowano w województwach kujawsko-pomorskim (74%) i warmińsko-mazurskim (71%), zaś najwyższy poziom niezgody odnotowano w województwach lubelskim (35%) i pomorskim (34%); [h] dla L3 najwyższy poziom akceptacji zanotowano w województwach podkarpackim (77%) oraz opolskim i świętokrzyskim (po 74%), zaś najwyższy poziom niezgody odnotowano w województwach małopolskim (37%) i łódzkim (35%); [i] dla L4 najwyższy poziom akceptacji zanotowano w województwach warmińsko-mazurskim (77%) i zachodniopomorskim (75%), zaś najwyższy poziom niezgody odnotowano w województwach łódzkim (33%) i małopolskim (32%); [j] dla L5 najwyższy poziom akceptacji zanotowano w województwach podkarpackim (57%) i warmińsko-mazurskim (54%), zaś najwyższy poziom niezgody odnotowano w województwach dolnośląskim (51%) i łódzkim (49%). Przykładowe rozkłady odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” oraz „raczej się zgadzam” dla zmiennych G1 oraz L1 prezentują mapy 2. oraz 3.

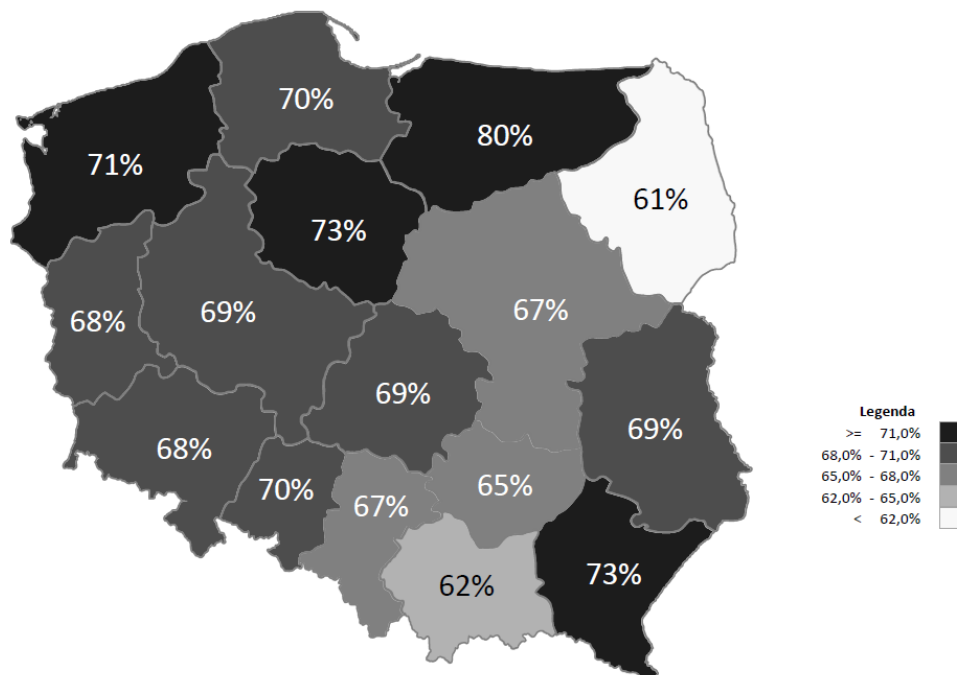
Biorąc pod uwagę powyższe dane warto zwrócić uwagę, że częstość wsparcia dla poszczególnych stwierdzeń zasadniczo przypomina (choć z pewnymi istotnymi wyjątkami, na przykład województwo podkarpackie dla L1 i województwo opolskie dla G1) mapy poparcia dla partii politycznych. Mówiąc ostrożnie i nieco na wyrost, globalne narracje spiskowe dotyczące COVID-19 zdają się cieszyć większą akceptacją w województwach zwyczajowo kojarzonych z silniejszym poparciem partii prawicowych, zaś lokalne wydają się silniej akceptowane w województwach kojarzonych najczęściej z częstszym wsparciem partii lewicowo-liberalnych. I

o ile nie jest to wcale wniosek oczywisty ani jednoznacznie udokumentowany, o tyle prowadzi nas w stronę niezwykle interesującego zagadnienia relacji między poglądami politycznymi wyrażonymi chęcią głosowania na daną partię polityczną a narracjami spiskowymi.

Mapa 2. Odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” oraz „raczej się zgadzam” dla pytania „Koronawirus został stworzony jako broń biologiczna w celu ograniczenia ludności świata przez zmniejszenie liczby osób starszych”



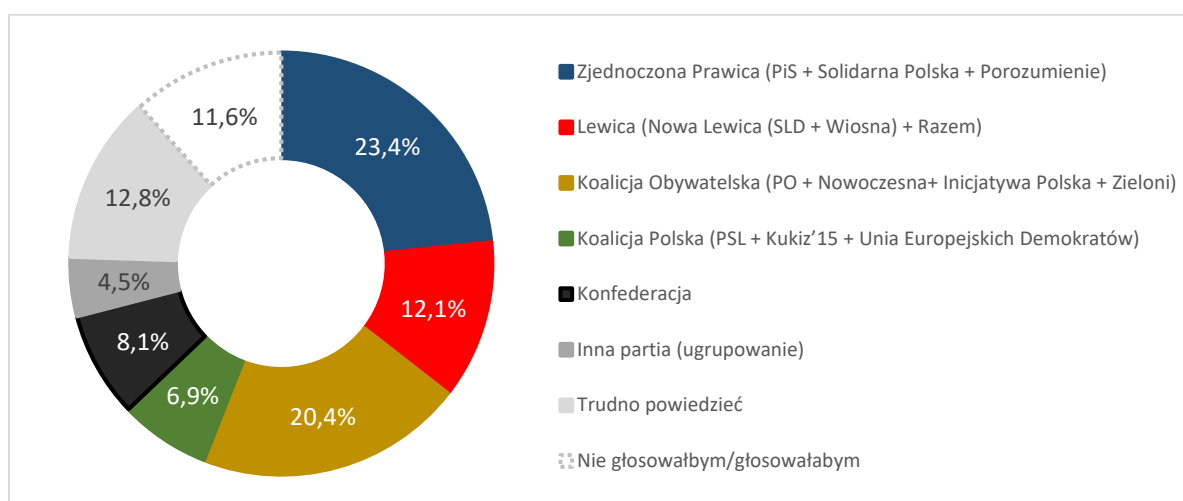
Mapa 3. Odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” oraz „raczej się zgadzam” dla pytania „Polski rząd zataja prawdziwe informacje na temat skali pandemii koronawirusa”



Narracje spiskowe dotyczące COVID-19 a poparcie dla ugrupowań i partii politycznych

Omówienie stosunku do poszczególnych narracji spiskowych związanych z pandemią w elektoratach ugrupowań politycznych wymaga najpierw wskazania rozkładu poparcia dla tych ostatnich. Dla omawianego pomiaru prezentuje je wykres 9.

Wykres 9. Deklaracje respondentów w odpowiedzi na pytanie: „Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory do Sejmu, to na kandydata której partii (ugrupowania) oddał(a)by Pan/i głos?”



Powyższe wyniki warto jeszcze zważyć i przeliczyć wyłącznie dla grupy wyborców zdecydowanych, by zagłosować na jedno z ugrupowań funkcjonujących na aktualnej scenie politycznej. W takim przypadku Zjednoczona Prawica uzyskuje 33% poparcia, Koalicja Obywatelska 29%, Lewica 17%, Konfederacja 11%, zaś Koalicja Polska 10%, zaś inne partie 6%. Warto zwrócić uwagę na fakt, że uzyskane wyniki są w pewnych przypadkach znacząco odmienne od prezentowanych w drugiej połowie maja wyników poparcia dla partii politycznych w Polsce. Dość przypomnieć, że w pomiarze Instytutu Badań Pollster z 15-17 maja 2020 roku Prawo i Sprawiedliwość popierało 39% badanych, Koalicję Obywatelską 25%, Lewicę 14%, Polskie Stronnictwo Ludowe 13%, natomiast Konfederację 9%¹. W badaniach przeprowadzonych w dniach 21-22 maja 2020 przez Pracownię Estymator poparcie dla PiS deklarowało 42%, na KO chciało zagłosować 26%, na Koalicję Polską 12%, na Lewicę 12% a na Konfederację 7%². W badaniach CBOS z okresu między 22 maja, a 4 czerwca PiS uzyskało 46%,

¹ <https://www.wnp.pl/parlamentarny/sondaze/pis-traci-wiekszosc-w-sejmie-na-razie-na-papierze.735.html>

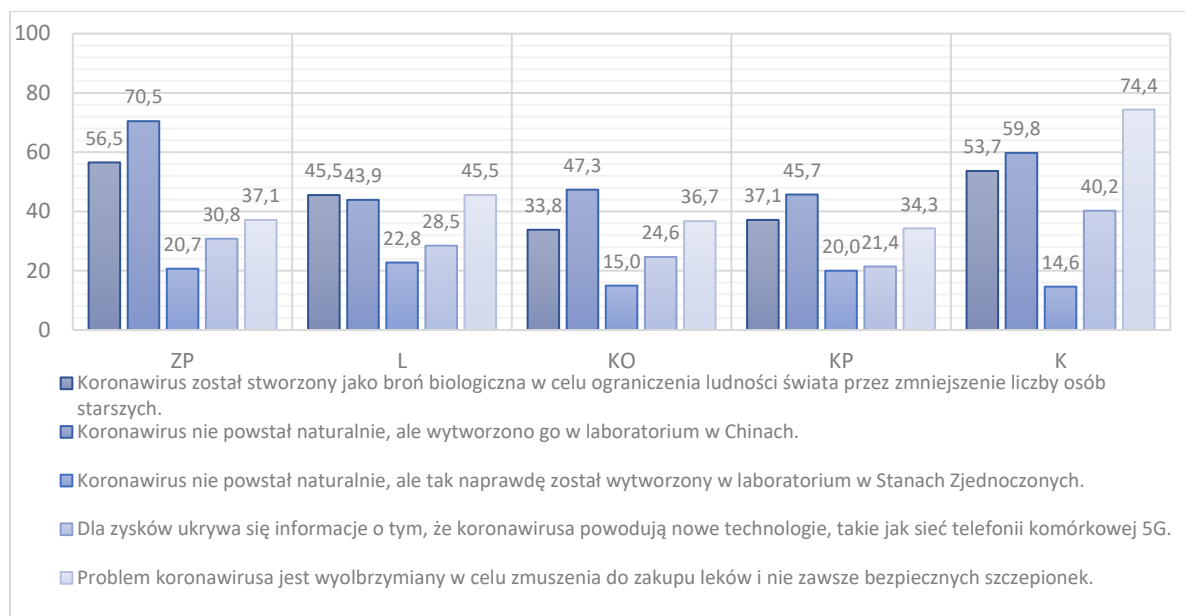
² <https://www.wnp.pl/parlamentarny/sondaze/pis-traci-samodzielne-rzady-najnowszy-sondaz.732.html>

KO 20%, Konfederacja 6%, Lewica 5% i PSL 5%³. Innymi słowy, w prezentowanych badaniach kategoria osób wspierających Zjednoczoną Prawicę lub wprost Prawo i Sprawiedliwość jest niedoreprezentowana, podczas gdy kategoria wyborców Koalicji Obywatelskiej może być nadreprezentowana. Przyjmując, że wszystkie przywołane badania charakteryzowały się trzyprocentowym przedziałem ufności (marginesem błędu), prezentowane tu wyniki w wypadku Zjednoczonej Prawicy można uznać za zgodne jedynie z wynikami Instytutu Badań Pollster. Trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie o przyczyny takiego stanu rzeczy. Zakładamy, że wynika ono z naturalnego błędu z próby (błędu losowego) związanego z przyjętym poziomem ufności poszczególnych badań. Niemniej jednak owo niedoszacowanie lub przeszacowanie poparcia dla poszczególnych ugrupowań politycznych musi być jednak brane pod uwagę przy omawianiu wyników. Wydaje się bowiem, że uzyskane dane można uznać za wiarygodne charakterystyki poszczególnych grup wspierających konkretne ugrupowania polityczne, ale należy zachować ostrożność przy wyciąganiu wniosków właściwych dla całej populacji.

Analizę szczegółową poszczególnych wskazań warto rozpocząć od uwagi, że gdy idzie o globalne narracje spiskowe dotyczące COVID-19, to największe wsparcie uzyskały one wśród elektoratu Zjednoczonej Prawicy oraz Konfederacji. W obu przypadkach częściej zgadzano się z narracją depopulacyjną (G1) oraz wspierano przekonanie o laboratoryjnym, chińskim pochodzeniu koronawirusa (G2). Trzeba dodać, że z ostatnim stwierdzeniem zgadza się 70% wyborców ZP. Wyborcy Konfederacji również chętnie przystają na tę opinię (ok. 60%), lecz częściej jeszcze (74%) wspierają ideę o funkcjonalności pandemii wobec interesów korporacji farmaceutycznych (G5). Co ciekawe, drugą kategorią, w której narracja G5 zyskała największe wsparcie, są wyborcy lewicy (45%), co może sugerować pewien paradoksalny, choć nie zaskakujący, „sojusz” osób o wyraźnie lewicowych lub prawicowych poglądach w zakresie pewnej antypatii wobec aktorów globalnego kapitalizmu. Co ważne, zwłaszcza w kontekście dalszych analiz, zwolennicy partii i ugrupowań opozycyjnych wyjąwszy Konfederację oraz Lewicę w zakresie G5, prezentują generalnie niższy poziom wsparcia dla globalnych narracji spiskowych, aniżeli zwolennicy Zjednoczonej Prawicy. Dane szczegółowe w tej kwestii prezentuje wykres 10.

³ <https://www.wnp.pl/parlamentarny/sondaze/pis-ciagle-z-duza-przewaga-w-sondazach.741.html>

Wykres 10. Opinie na temat „globalnych” narracji spiskowych respondentów deklarujących poparcie dla wybranych ugrupowań politycznych (odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” i „raczej się zgadzam”)



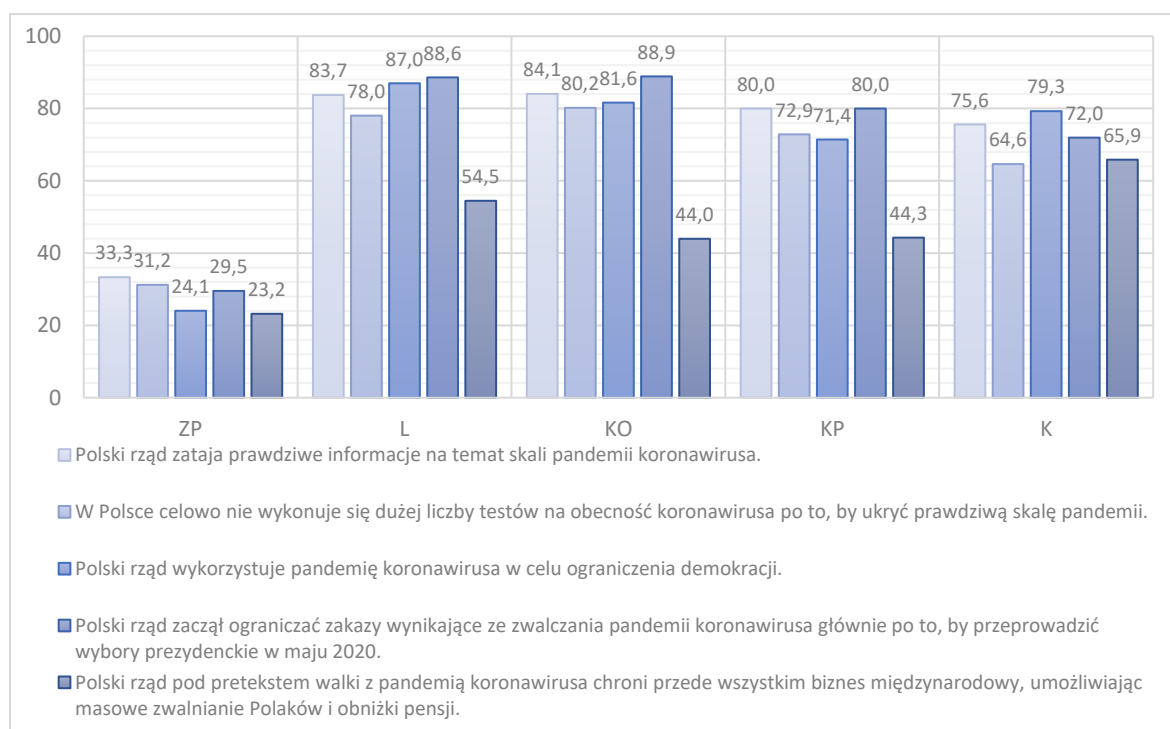
ZP – Zjednoczona prawica, L – Lewica, KO – Koalicja Obywatelska, KP – Koalicja Polska, K – Konfederacja

Zgola inaczej wyglądają wyniki dla lokalnych narracji spiskowych, które uzyskały jednoznacznie silniejsze wsparcie ze strony zwolenników KO, LR, KP oraz Konfederacji, aniżeli ze strony ZP. Dość powiedzieć, że ponad 80% wyborców KO, LR i KP uważa, iż „polski rząd zataja prawdziwe informacje na temat skali pandemii koronawirusa” (L1), ponad 70% wyborców KP, ponad 80% zwolenników KO i blisko 90% popierających LR uważa, że „polski rząd wykorzystuje pandemię koronawirusa w celu ograniczenia demokracji” (L3), jednocześnie między 80% a 90% wyborców tych ugrupowań sądzi, że różnego rodzaju działania na rzecz luzowania restrykcji mających zapobiegać rozprzestrzenianiu się wirusa były podyktowane celem politycznym w postaci dążenia do przeprowadzenia wyborów w maju 2020 roku. Jednocześnie narracje te (L1, L2, L3 oraz L4) mają minimalnie mniejsze wsparcie wyborców Konfederacji wyjąwszy narrację L5, która będąc wspierana przez ok. 44% zwolenników KO i KP, 54% popierających LR, zyskuje blisko 66% wsparcia wśród wyborców Konfederacji. Wyniki te są spójne, co warto podkreślić, z danymi dla narracji G5 – tu także bowiem podkreśla się obecność globalnego kapitału jako ważnego aktora pandemii.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że lokalne narracje spiskowe okazały się znacznie mniej rozpowszechnione u wyborców ZP. Były one wskazywane przez, zazwyczaj, 25%-33% zwolenników ugrupowań rządzących. I o ile owe niższe wskazania nie powinny zasadniczo

dziwić, o tyle zaskakujące wydać się może to, że co trzeci wyborca „partii władzy” uznaje, iż owa władza oszukuje obywateli, celowo manipuluje wynikami badań, zataja je, itp. W tym sensie, uzyskane wyniki są wielce interesujące. Mogą one świadczyć o tym, że wyborcy popierający obecnie rządzący obóz wcale nie stanowią monolitycznej grupy bezwarunkowo popierającą władzę i część osób deklaruje poparcie dla niej na przykład jedynie ze względu na realizowaną politykę socjalną. Dane szczegółowe prezentuje wykres 11.

Wykres 11. Opinie na temat „lokalnych” narracji spiskowych respondentów deklarujących poparcie dla wybranych ugrupowań politycznych (odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” i „raczej się zgadzam”)



ZP – Zjednoczona prawica, L – Lewica, KO – Koalicja Obywatelska, KP – Koalicja Polska, K – Konfederacja

Wykresy 12. oraz 13. prezentują dodatkowo podobieństwa i różnice w wyborach poszczególnych grup elektoratów dla poszczególnych narracji spiskowych. Ich analiza sugeruje dużą spójność opinii elektoratów ugrupowań opozycyjnych dla narracji lokalnych z zastrzeżeniem o pewnej odmienności stanowiska wyborców Konfederacji wobec L5 oraz pewne rozproszenie postaw poszczególnych grup wyborców dla kategorii odnoszących się do globalnych narracji spiskowych. Zwraca również uwagę odrębność zwolenników Konfederacji w przypadku pytania G5 oraz wyraźnie negatywny stosunek wyborców ugrupowań tworzących częściowo koalicję rządzącą w latach 2007-2015 (KO, KP) do twierdzenia depopulacyjnego.

Wykres 12. Opinie na temat globalnych narracji spiskowych respondentów deklarujących poparcie dla wybranych ugrupowań politycznych.

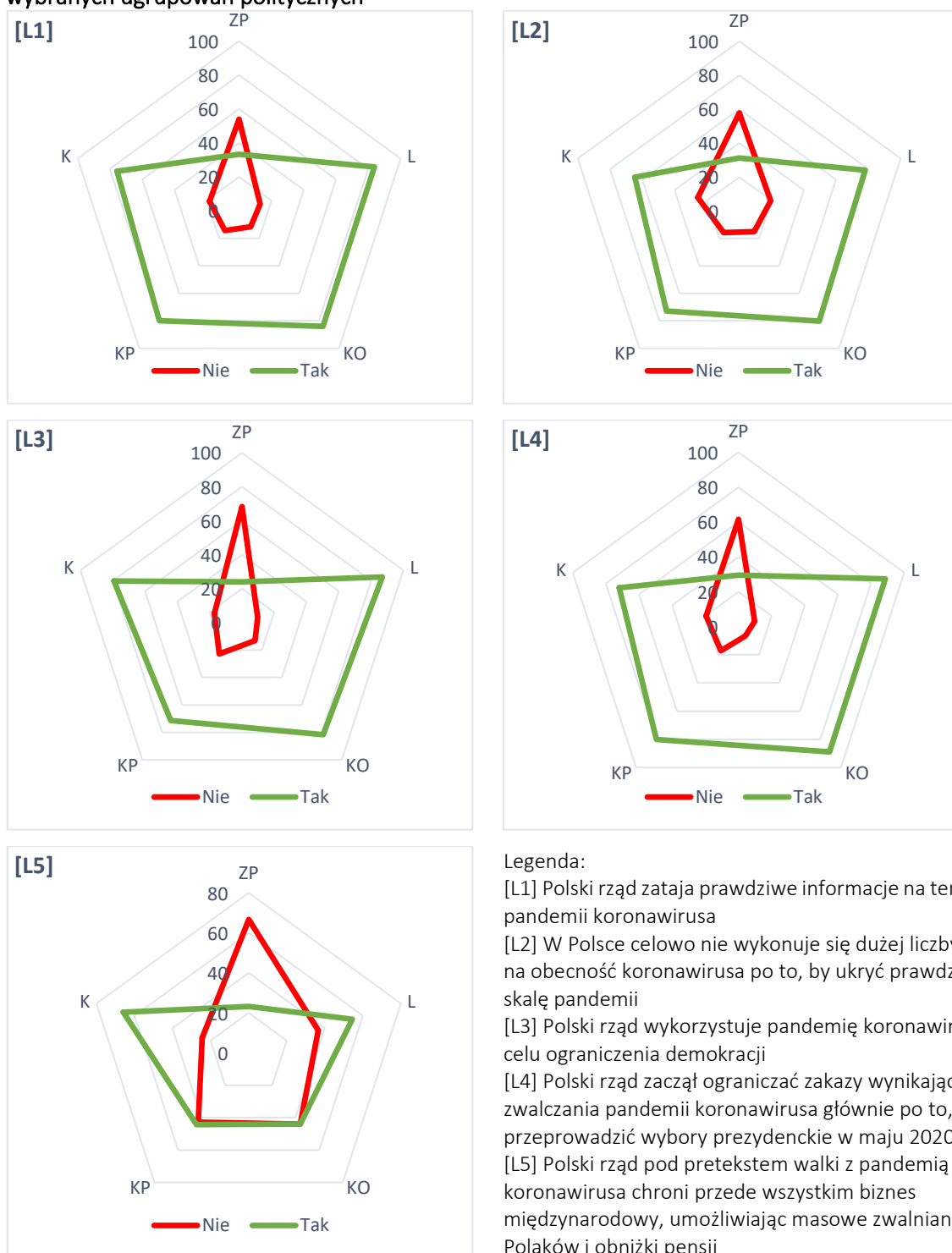


Nie – Zdecydowanie się nie zgadzam / raczej się nie zgadzam

Tak – Zdecydowanie się zgadzam / raczej się zgadzam

ZP – Zjednoczona prawica, **L** – Lewica, **KO** – Koalicja Obywatelska, **KP** – Koalicja Polska, **K** – Konfederacja.

Wykres 13. Opinie na temat lokalnych narracji spiskowych respondentów deklarujących poparcie dla wybranych ugrupowań politycznych



Nie – Zdecydowanie się nie zgadzam /
 raczej się nie zgadzam
Tak – Zdecydowanie się zgadzam /
 raczej się zgadzam

ZP – Zjednoczona prawica, **L** – Lewica, **KO** – Koalicja Obywatelska, **KP** – Koalicja Polska, **K** – Konfederacja.

Warto jeszcze zwrócić uwagę, że uzyskane wzorce odpowiedzi w poszczególnych elektoratach ugrupowań politycznych pozwalają na ostrożną interpretację odnoszącą się do podkreślenia sytuacyjnych czynników aktywacji myślenia spiskowego. W literaturze przedmiotu z jednej strony spotkać można opinię, iż skłonność do paranoi politycznej a także myślenia spiskowego jest charakterystyczna raczej dla osób o poglądach konserwatywnych (Korzeniowski 2010, Grzesiak-Feldman 2016). Z drugiej strony istnieją też badania sugerujące, że istnieje swoista symetria i osoby o poglądach konserwatywnych i liberalnych cechują się podobną skłonnością do myślenia spiskowego (Inglehart 1986, Uscinski, Parent 2014; van Prooijen et al. 2015). Jeśli więc założymy, że wyborcy ZP oraz K relatywnie częściej deklarują orientację centroprawicową lub prawicową i wartości konserwatywne, zaś wyborcy KO oraz L częściej deklarują orientację centrolewicową lub lewicową i wartości liberalne (wyborcy KP najpewniej sytuują się gdzieś pośrodku tych dwóch grup), to uderzająca staje się podobna, choć różnokierunkowa skłonność do akceptacji narracji spiskowych. Okazuje się bowiem, że o ile wyborcy ugrupowań, które można zaliczyć do szeroko pojętych formacji prawicowych (ZP, K) relatywnie częściej akceptują globalne narracje spiskowe, zaś wyborcy ugrupowań, które można zaliczyć do szeroko pojętych formacji lewicowo-liberalnych (KO, L) rzadziej wspierają globalne narracje spiskowe. Jednocześnie to zwolennicy tych drugich ugrupowań (poszerzone o raczej centro-prawicową KP) zdecydowanie częściej akceptują lokalne narracje spiskowe, co jest niemal bezspornie związane z postrzeganym interesem politycznym oraz sytuacją polityczną w Polsce (Por. Smallpage et al. 2017). Płyne z tego sugestia, iż nie niezależnie od barw politycznych i umiejscowienia na osi prawica-lewica istotnym predykatorem akceptacji narracji spiskowych mogą być czynniki sytuacyjne związane w tym przypadku z miejscem na scenie politycznej i podziałem na partie władzy i opozycji. Innymi słowy, uzyskane wyniki można traktować jako ostrożny głos na rzecz symetrii ideologicznej i przekonania, że akceptacja narracji spiskowych, związane z nimi ściśle wrogość międzygrupowa oraz poziom uprzedzeń są neutralnie ideowo przyjmując różne poziomy w zależności od treści owych narracji, okoliczności i społecznie występujących bodźców.

Wnioski

Podsumowując, za najistotniejsze wnioski z omawianych w tym raporcie badań można uznać:

- Skłonność do wiary w narracje spiskowe w Polsce rośnie. Między rokiem 2014 a 2020 zmniejszyła się o ponad połowę liczba osób cechujących się małą spiskową podejrzliwością (z 25% do 12%) a z drugiej wzrosła liczba osób z silnym natężeniem tej cechy (z 37% do 45%).
- Wśród zwolenników poszczególnych partii politycznych odnotowano zróżnicowany odsetek wyborców z silną internalizacją spiskowych schematów interpretacyjnych. Najwięcej znalazło się wśród zwolenników Konfederacji (68%), a najmniej wśród zwolenników Koalicji Obywatelskiej (35%).
- Porównując kohorty wiekowe, najmniej osób z silną skłonnością do akceptacji narracji spiskowych znajduje się – inaczej niż we wcześniejszych badaniach – wśród starszych Polaków.
- Wśród ludzi częściej czerpiących wiedzę o współczesnych wydarzeniach z mediów społecznościowych znajduje się więcej osób skłonnych akceptować spiskowe schematy interpretacyjne niż wśród osób rzadko korzystających z tego źródła informacji.
- Aż 73% badanych zgodziło się z twierdzeniem, że pozornie przypadkowe wydarzenia, takie jak kryzysy gospodarcze, zostały tak naprawdę dużo wcześniej starannie zaplanowane.
- Wśród globalnych narracji spiskowych największe wsparcie respondenci deklarują dla przekonań, że „Koronawirus nie powstał naturalnie, ale wytworzono go w laboratorium w Chinach” (55%) oraz, że „Koronawirus został stworzony jako broń biologiczna w celu ograniczenia ludności świata przez zmniejszenie liczby osób starszych” (47%). Najmniejszy odsetek zgadza się z twierdzeniem, że „Koronawirus nie powstał naturalnie, ale tak naprawdę został wytworzony w laboratorium w Stanach Zjednoczonych” (18%).
- Wśród lokalnych narracji spiskowych największe wsparcie respondenci deklarują dla przekonań, że „Polski rząd zataja prawdziwe informacje na temat skali pandemii koronawirusa” (68%) oraz, że „Polski rząd zaczął ograniczać zakazy wynikające ze zwalczania pandemii koronawirusa głównie po to, by przeprowadzić wybory

prezydenckie w maju 2020” (68%). Najmniejszy odsetek zgadza się z twierdzeniem, że „Polski rząd pod pretekstem walki z pandemią koronawirusa chroni przede wszystkim biznes międzynarodowy, umożliwiając masowe zwalnianie Polaków i obniżki pensji” (44%).

- Globalne narracje spiskowe były częściej wskazywane jako prawdopodobne przez wyborców Zjednoczonej Prawicy i Konfederacji, zaś lokalne narracje spiskowe zdecydowanie częściej były wybierane przez wyborców deklarujących poparcie dla ugrupowań opozycyjnych, to jest Koalicji Obywatelskiej, Lewicy i Koalicji Polskiej, a także (choć w mniejszym stopniu) Konfederacji.

Literatura

Czech, Franciszek. (2015). *Spiskowe narracje i metanarracje*. Kraków: Nomos.

Czech, Franciszek. (2018). *Conspiracy Theories Are Not Only for Election Losers. Anti-system Parties and Conspiratorial Distrust in Poland*. "Polish Political Science Yearbook" 4(47): 663-675.

Czech, Franciszek. (2019). *Saturation of the media with conspiracy narratives: content analysis of selected Polish news magazines*. "Środkowoeuropejskie Studia Polityczne" 2/19: 151-171.

Grzesiak-Feldman, Monika. (2016). *Psychologia myślenia spiskowego*. Warszawa: WUW.

Hofstadter, Richard. (2014) [1964]. *Styl paranoiczny w polityce amerykańskiej*. w: Franciszek Czech (red.) *Struktura teorii spiskowych. Antologia*. Kraków: Nomos, s. 21-51.

Inglehart, Ronald (1987). *Extremist Political Positions and Perceptions of Conspiracy: Even Paranoids Have Real Enemies*. w: Carl F. Graumann, Serge Moscovici (red.), *Changing Conceptions of Conspiracy*, New York: Springer-Verlag, s. 231 – 244.

Jameson, Fredrick. (1998). *Cognitive Mapping*. w: Cary Nelson, Lawrence Grossberg (red.), *Marxism and The Interpretation of Culture*, Basingstoke: Macmillan, s. 347-357.

Knight, Peter. (2000). *Conspiracy Culture. From Kennedy to the X-Files*. London: Routledge.

Kofta, Mirosław, Grzegorz **Sędek**. (2005). *Conspiracy stereotypes of Jews during systemic transformation in Poland*. "International Journal of Sociology", 35(1): 40-64.

Korzeniowski, Krzysztof. (2010). *Polska paranoja polityczna. Źródła, mechanizmy i konsekwencje spiskowego myślenia o polityce*. Warszawa: IP PAN.

Popper, Karl R. (1993) [1945]. *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*. Tom II, przeł. Hanna Krahelska. Warszawa: PWN.

Smallpage, S.M., **Enders** A.M. & Joseph E. **Uscinski** (2017). *The Partisan Contours of Conspiracy Theory Beliefs*. „Research and Politics”, Vol. 4 (4), 1 – 7.

Stano, Simona (2020). *The Internet: The Spread of Conspiracy Contents*. w: Michel Butter, Peter Knight (red.). *Routledge Handbook of Conspiracy Theories*. London: Routledge, s. 483-496.

Ścigaj, Paweł (2016). *Polacy 2015. Wybrane postawy polskiego społeczeństwa w roku wyborów prezydenckich i parlamentarnych*. w: Piotr Borowiec, Paweł Ścigaj, Małgorzata Kułakowska (red.) *Oblicza kampanii wyborczych 2015 roku*. Kraków: WUJ, s. 11-32.

Uscinski, Joseph E., Joseph M. **Parent** (2014). *American Conspiracy Theories*, New York: Oxford University Press.

van Prooijen, J.-W., André **Krouwel**, Thomas V. **Pollet** (2015). *Political Extremism Predicts Belief in Conspiracy Theories*. „*Social Psychological and Personality Science*”, Vol. 6 (5), 570 – 578.